

**Protokół Nr XXXVII/08  
z sesji Rady Miejskiej  
w dniu 30 stycznia 2009 r.**

Przewodniczący Rady Miejskiej - Bronisław Patynko o godz. 10<sup>00</sup> otworzył obrady sesji i po powitaniu radnych oraz zaproszonych gości oznajmił, iż zgodnie z podpisaną listą obecności, aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 21 radnych, co wobec ustawowego składu rady wynoszącego 21 osób, stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał.

Listy obecności - stanowią załącznik Nr 1

**Proponowany porządek dzienny obrad przesłany radnym przedstawiał się następująco:**

1. Otwarcie obrad.
2. Zatwierdzenie protokołu z ostatnich sesji Rady.
3. Powołanie sekretarza sesji.
4. Podjęcie uchwał w sprawach:
  - 1/ Planu urzędniowo - rolnego gminy;
  - 2/ uchwalenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego gminy na lata 2009 – 2013;
  - 3/ likwidacji Bystrzyckiego Centrum Kultury Fizycznej w Bystrzycy Kłodzkiej;
  - 4/ nadania nazwy ulicy w mieście Bystrzyca Kłodzka;
  - 5/ dodatkowego wynagrodzenia rocznego oraz nagrody jubileuszowej;
  - 6/ planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej na rok 2009;
  - 7/ planu pracy rady miejskiej na rok 2009.
5. Informacja przewodniczącego Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonych kontroli.
6. Informacje Burmistrza.
7. Zapytania radnych.
8. Informacje Przewodniczącego Rady.
9. Sprawy różne i wolne wnioski.
10. Zamknięcie obrad.

**Przewodniczący** poinformował, że podczas głosowania podniesione ręce liczone będą przez wiceprzewodniczącego rady – p. Andrzeja Wziątka.

**Renata Surma** - Burmistrz - mówi, że w związku z tym, że od 2 stycznia br. jest zatrudniony nowy Dyrektor Muzeum Filumenistycznego w Bystrzycy Kłodzkiej p. Tomasz Nowicki, chciałaby go przedstawić wszystkim obecnym, a jeśli byłyby pytanie, to prosi o zadawanie ich przed punktem podjęcia uchwał.

**Tomasz Nowicki** - Dyrektor Muzeum Filumenistycznego w Bystrzycy Kłodzkiej - przywitał wszystkich i powiedział, że jest nowym przedstawicielem Muzeum Filumenistycznego, więc uważa, że wypada skierować kilka słów do przedstawicieli Rady Miejskiej, którzy mocno rzutują na życie społeczeństwa w tej gminie.

Z wykształcenia jest historykiem sztuki, dziennikarzem. Jego wcześniejsza kariera zawodowa związana była tylko i wyłącznie z muzealnictwem, ponieważ pracował przez bardzo krótki czas w Galerii Muzealnej im. Michała Klara Starszego w Łądku-Zdroju oraz przez ponad 6 lat w Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku, gdzie prowadził Dział Sztuki. W tej chwili od stycznia został powołany na stanowisko dyrektora właśnie w Muzeum Filumenistycznym i ma już koncepcje działania, które będzie się starał drobnymi krokami wdrażać w życie. Dodaje też, że jest bardzo pozytywnie nastawiony, jeśli chodzi o pracę w Bystrzycy Kłodzkiej - jest bardzo sprzyjająca aura, ma świetną grupę pracowników. Mówi, że jeśli państwo radni mają jakieś uwagi, wskazówki odnośnie działalności muzeum, to muzeum jest o każdej porze otwarte dla państwa, oczywiście w godzinach działania, chociaż jest też poza godzinami pracy, bo tak się też zdarza, to czeka i liczy, że państwo radni będą konstruktywnie pomagać w pracy tej bystrzyckiej placówki.

**Dariusz Krzemiński** - radny - pyta, czy w niedzielę też jest muzeum czynne, bo ostatnio było zamknięte.

**Tomasz Nowicki** - Dyrektor Muzeum - mówi, że to niemożliwe, bo w niedzielę też jest czynne.

**Dariusz Krzemiński** - radny - pyta, bo ktoś mu mówił, że była wycieczka w niedzielę i było zamknięte.

**Tomasz Nowicki** - Dyrektor Muzeum - informuje, że w niedzielę Muzeum Filumenistyczne jest czynne od 10<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>, więc nie ma takiej możliwości, żeby było zamknięte. Z tego, co zdążył się zorientować, to pracownicy bardzo sumiennie przestrzegają i otwarcia i zamknięcia muzeum, a nawet jeśli chodzi o godziny zamknięcia, to bardzo często zamykają muzeum po godzinie zamknięcia. Taka sytuacja była chociażby wczoraj, gdy przyszła grupa turystów przed 16<sup>00</sup> i pracownicy nie widzieli problemu, żeby zostać trochę dłużej i poczekać, aż grupa obejrzy eksponaty.

**Dariusz Krzemiński** - radny - mówi, że może ta wycieczka była przed 10<sup>00</sup>, albo po 15<sup>00</sup> i dlatego było zamknięte.

**Tomasz Nowicki** - Dyrektor Muzeum - mówi, że być może taka sytuacja miała miejsce. On także często w niedzielę pojawia się, więc jak cerber pilnuje tego wszystkiego.

**Mieczysław Kamiński** - Przewodniczący Forum Samorządowego - mówi, że Muzeum Filumenistyczne w Bystrzycy Kłodzkiej, oprócz swoich celów statutowych, ma również bardzo ważne zadanie - promowanie Gminy Bystrzyca Kłodzka, a szczególnie ziemi bystrzyckiej. Jak wszyscy wiemy poprzedni dyrektor p. Sikorski całkowicie zaniedbał tę działalność i zajmował się tylko (przepraszam, że powiem na skróty) etykietami zapalczanymi i działalnością marketingową. Ludzie, którzy do nas przyjeżdżają, turyści, goście powinni właśnie w tym Muzeum Filumenistycznym znaleźć miejsce, gdzie zapoznają się z historią Bystrzycy Kłodzkiej, ziemi bystrzyckiej, naszymi najważniejszymi zabytkami. Nasze muzeum ma duże zbiory, które są ukryte gdzieś tam w magazynach, jeżeli one jeszcze istnieją i one powinny być wyeksponowane. Przypomina, że po pewnej dyskusji p. Sikorski zrobił kącik Ziemi Bystrzyckiej w byłym schowku i wejściu do WC, natomiast jedna sala wystawowa została przeznaczona na działalność gospodarczą. Pyta więc nowego dyrektora czy planuje utworzyć salę wystawową, która na okrągło, przez 12 miesięcy w roku promowałaby Bystrzycę Kłodzką i która by mówiła o historii naszego miasta.

W związku z tym, że w 2002 roku podziemna trasa turystyczna została zamknięta, ponieważ dyrektor Sikorski, który otrzymał klucze i stwierdził, że podziemna trasa turystyczna się wali, po czym odniósł klucz do UMiG, rzucił komuś (na co nie zareagowano) pyta nowego dyrektora, czy już się zainteresował tym problemem. Pytanie, które zada w sprawach różnych do Burmistrza i do Przewodniczącego Rady, co zrobiono od 2002 r., żeby ruszyć temat turystycznej trasy podziemnej, która jest jednym ze sztandarowych haseł kierunku naszego rozwoju, czyli rozwoju turystyki.

Przypomina, że kiedyś w dobrych czasach muzeum pełniło szereg różnych funkcji, w tym również opiekowało się Basztą Wodną. Od wielu sezonów, niestety przykro mu to stwierdzić, ale turyści, czy przyjeżdżający do nas goście zastają zamkniętą bramę do baszty wodnej i nie ma możliwości skorzystania z tego obiektu turystycznego, który jest bardzo ważny dla punktu promocyjnego naszej gminy. Nie chce tu tłumaczyć, że nie ma żadnego problemu, żeby zatrudnić kilka lub kilkanaście stażystów, czy stażystek i na okrągło, a przynajmniej w sezonie ta baszta może w powodzeniu funkcjonować.

Pyta dyrektora, czy widzi to muzeum jako zamkniętą placówkę merytoryczną, związaną z historią niecenienia ognia i etykietami zapalczanymi, czy też w większym stopniu zwróci uwagę na sprawy związane z regionem, historią ziemi bystrzyckiej, historią tego miasta i przede wszystkim, czy będzie otwarty dla mieszkańców gminy, w tym również radnych.

Nie ukrywa, że ostatnie lata funkcjonowania p. Sikorskiego polegały na tym, że on zrażał wszystkich do muzeum i nie chciał z nikim pracować, negował wszelkie formy współpracy, nie pomagał naszej młodzieży, zachowywał się w sposób bardzo bierny, więc to odwołanie ze stanowiska dyrektora powinno nastąpić o wiele, wiele wcześniej. Zaznacza, że te jego pytania są tylko teoretyczne, ponieważ p. Nowicki rozpoczął swoją pracę od stycznia, ale ma nadzieję, że w tym kierunku pójdą jego prace.

**Tomasz Nowicki** - Dyrektor Muzeum - mówi, że pomimo, że jest tak krótko na stanowisku dyrektora, to zdążył sobie wyrobić pogląd na pewne sprawy. Przede wszystkim jest tu kwestia regionalizmu. Nie ukrywa, że pracuje również jako nauczyciel akademicki, gdzie prowadzi zajęcia z historii kultury i sztuki ziemi kłodzkiej, więc jest to sprawa wyjątkowo mu bliska, nawet bliższa niż filumenistyka, ale myśli, że to z czasem będzie się zmieniało, nie mniej jednak sprawy związane z historią i sztuką tego regionu, to dla niego w tej chwili absolutny priorytet.

Odnosnie podjętych działań dotyczących promocji edukacji regionalnej, to po feriach chciałby wystartować już z ofertą lekcji muzealnych, które zostaną rozesłane do szkół, a także poumawiał się też z przedstawicielami szkół w Gminie Bystrzyca Kłodzka, żeby poinformować, jak te lekcje będą wyglądały, w jakim zakresie będzie oscylowała tematyka tych spotkań. Oprócz tego chciałby uruchomić przy muzeum „Klub miłośników sztuki”, bo uważa, że młodzieży potrzebne jest takie forum do swobodnej wymiany poglądów na temat sztuki, nie tylko regionu, ale w ogóle ogólnie pojętej sztuki. Uważa, że są to działania na już, które są niezbędne.

Co do wystawy poświęconej historii tego regionu, to nie miał jeszcze czasu, żeby dostatecznie rozeznac się w przestrzeni ekspozycyjnej. Muzeum oprócz sali, na której jest wystawa poświęcona historii filumenistyki, historii niecenienia ognia i etykiet zapalczanych, posiada jedną większą salę, którą chciałby przeznaczyć na wystawy czasowe, bo w muzeum musi być jakiś ruch, musi być rotacja, nie może być tak, że są tylko dwie wystawy, które są cały czas - ludzie oczekują jednak, żeby ta oferta się zmieniała.

Co do wystawy dotyczącej historii i regionu, to też jest absolutny priorytet, tylko musi dokładnie zastanowić się, w którym miejscu można by ją zlokalizować, bo to nie jest tak, że podejmie w tej chwili decyzję, rzuci jakąś obietnicę na wiatr i potem ona nie zostanie zrealizowana, bo chyba nie o to nam wszystkim chodzi. Zaznacza, że nie jest przewrażliwiony na swoim punkcie, więc jeżeli są jakieś uwagi i chęć pomocy w reorganizacji przestrzeni, to będzie wdzięczny. Jeżeli uwagi będą konstruktywne, to jak najbardziej się do nich odniesie, a czy pozytywnie, czy negatywnie, to będzie zależało od konsultacji z jego grupą pracowników, z którymi też oczywiście musi się liczyć.

Co do kwestii Baszty Wodnej i do podziemnej trasy turystycznej, to musi przede wszystkim zobaczyć te obiekty, bo basztę to kojarzy jako dzieciak, jeszcze gdzieś z zamierzonych czasów, a w trasie turystycznej nie miał okazji być. Gdyby istniała możliwość udostępnienia tego turystom, to on absolutnie nie widzi przeszkód - nie mniej jednak nie chciałby już teraz jakichś jednoznacznych deklaracji składać, żeby potem nie zaplatać się w to wszystko, ponieważ będąc niespełna miesiąc na swoim stanowisku, nie ma jeszcze wyrobionego dokładnie zdania. Nie chce nikogo oszukiwać, nie chce rzucać deklaracji, których nie będzie później w stanie spełnić, więc mówi, jak sytuacja wygląda na dzień 30 stycznia 2009 roku.

Odnosnie promocji, to często bywało tak, że część placówek z ziemi kłodzkiej była pomijana przy jakichś ważniejszych imprezach, czy też ważniejszych wyjazdach. Teraz Starostwo Powiatowe w Kłodzku organizuje wyjazd do Brukseli, i jednostki, które będą brały w nim udział, nie partycypują w kosztach w jakikolwiek sposób - zarówno przejazdy, noclegi i możliwość promowania danej placówki jest absolutnie bezpłatna.

Tak się szczęśliwie złożyło, że taka propozycja została również złożona Muzeum Filumenistycznemu. Na początku muzeum było pominięte, ale na szczęście władze starostwa uznały, że nasza placówka również zasługuje na to, by móc się promować w siedzibie parlamentu europejskiego. W związku z tym nasza placówka będzie reprezentowana w dniach od 8 do 11 lutego w Brukseli. Nie ukrywa, że jest to również promocja dla tego miasta. Informuje, że za chwilę jest też umówiony z p. Ewą Koczergo - Kierownikiem Wydziału Kultury, Sportu i Promocji tuż przy urzędzie, w celu omówienia możliwości promowania Gminy Bystrzyca Kłodzka. Z tego, co się zorientował na spotkaniu w starostwie również starostwo zwracało się do gminy, żeby przekazać jakieś materiały do promocji. Oczywiście przestrzeń ekspozycyjna w parlamencie europejskim jest dosyć mocno ograniczona, są obostrzenia różnego rodzaju, więc wszystko musi być zapięte na ostatni guzik.

Dodaje też, że strona internetowa muzeum pozostawiała wiele do życzenia i w związku z czym podjął rozmowy z panem, który jest właścicielem domeny - muzeum nie jest właścicielem domeny - i doszedł do porozumienia, że będzie ona udostępniona za darmo Muzeum Filumenistycznemu, był bardzo miły i zrozumiał, że muzeum ma problemy finansowe. Natomiast strona internetowa zostanie wykonana zupełnie bezpłatnie przez jego kolegę, na którego dosyć mocno wpłynął, żeby się poświęcił troszeczkę dla rozwoju promocji i sztuki i robi to w formie wolontariatu. Strona będzie zmieniona i w momencie, kiedy zacznie działać, a przypuszcza, że ta kwestia rozwiąże się do trzech tygodni i będzie kompleksowa informacja. Nawiązał też kontakt z różnymi portalami internetowymi oraz lokalnymi gazetami, które promują placówki.

Uważa, że to tyle, co może powiedzieć po tym miesiącu pracy. Pewnie jakby się zastanowił, to jeszcze kilka kwestii przyszłoby mu do głowy, ale wie, że przed radą jest jeszcze wiele tematów i nie chciałby absolutnie zakłócać porządku obrad.

**Andrzej Wziątek** - radny - uważa, że w tej chwili najważniejsza jest dla muzeum inwentaryzacja i dyrektor musi mieć czas, żeby to zrobić - nie musi mówić dlaczego. Po drugie dach muzeum się sypie i przecieka, bo - żeby tu nie wyciągać duchów z przeszłości - poprzednie władze taśmą odgradzały od ul. Międzyleskiej lecące dachówki, więc trzeba to zrobić. Uważa też, że muzeum jest za ciasne, za mało ma pomieszczeń ekspozycyjnych, więc może przy remoncie dachu, jakby się znalazły jakieś pieniądze, to wówczas udałoby się adaptować kawałek strychu na choćby magazyny i wtedy byłaby przestrzeń ekspozycyjna na dole zwiększona - ale nie chce się wtrącać w działalność dyrektora absolutnie. Wydaje mu się, że jest przed nim „niezapisana tablica” i myśli, że nasze muzeum ożyje.

**Tomasz Nowicki** - Dyrektor Muzeum - mówi, że odnośnie inwentaryzacji, skierował pismo do p. Burmistrz z prośbą o oddelegowanie pracownika urzędu, który pomógłby, a jednocześnie nadzorowałby inwentaryzację, bo chciałby, żeby była przy tym obecna również osoba z zewnątrz. Niedawno otrzymał odpowiedź pozytywną, zostanie oddelegowany pracownik, z którym się już skonsultował i od 7 lutego br. rozpoczniemy inwentaryzację. Dlatego od tego dnia, że ta pani z urzędu ma teraz bardzo dużo obowiązków, bo też pozostaje pracownikiem urzędu, więc musimy jakoś pogodzić te obowiązki i sukcesywnie będzie prowadzona inwentaryzacja w muzeum. Jest to absolutny warunek, aby móc działać, bo on nie może przejąć inwentarza, nie wiedząc, co się w nim dokładnie znajduje, a poza tym pracując w Muzeum Ziemi Kłodzkiej był uczestnikiem inwentaryzacji, co daje też ogromną wiedzę na temat zbiorów i potem o wiele łatwiej jest się poruszać w tych meandrach związanych z działalnością merytoryczną danej placówki.

**Joanna Wilewska** - radna - pyta dyrektora, jak ocenia swój budżet?

**Tomasz Nowicki** - Dyrektor Muzeum - mówi, że budżet jest katastrofalny - nie oszukujmy się. Ma skalę porównawczą z wieloma placówkami muzealnymi, tu może sypać przykładami dla porównania np. niewielka galeria w Białymstoku, która otrzymuje częściową dotację z budżetu miasta Białegostoku, ma około 50 tys. zł, tu w Muzeum Filumenistycznym jest 174 tys. zł, co wystarcza jedynie na pokrycie płac pracowników, a grupa pracowników jest bardzo mocno ograniczona.

Można też porównać naszą placówkę z innymi na ziemi kłodzkiej, które może są troszeczkę większe i fakt może mają trochę inne profile, ale stan zatrudnienia w Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku wynosi 21 osób, a w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach – jest to 30 osób - w Muzeum Filumenistycznym w Bystrzycy Kłodzkiej pracuje 6 osób, oprócz niego. Wydaje mu się, że można spokojnie z tymi pracownikami radzić sobie z działalnością, ale jednak żeby prowadzić działalność merytoryczną trzeba te środki finansowe mieć. Przy takim budżecie jego w tym głowa, żeby muzeum jakoś tą działalność prowadziło. Jest pozytywnie nastawiony, plan wystaw ma już zorganizowany na cały rok i nie ukrywa, że większość tych wystaw będzie organizowana po kosztach własnych. Będzie się starał wykorzystywać swoje znajomości w sferach muzealnych, żeby coś się w tym muzeum po prostu działo. Nie będzie mówił, że ten budżet go zachwyca, bo go nie zachwyca, bo wystarcza tylko na płace. Zna wielu muzealników z całej Polski, często też uczestniczy w konferencjach muzealnych, jeździ po całej Polsce i tam zabiera głos

w kwestiach edukacji muzealnej, więc może, jeśli ktoś sobie zażyczy, z któregośkolwiek muzeum w Polsce, to przedstawi kompleksową informację odnośnie dotacji budżetowych, które otrzymują. Zaznacza, że budżet muzeum, to nie jest kwota zadowolająca.

**Joanna Wilewska** - radna - tak też myślała, ale chciała się odnieść do uwag radnego Wziętka, ponieważ dwa kolejne budżety uchwalala ta rada i jej nic nie było wiadomo o tym, że dach muzeum przecieka. Trudno więc ganić poprzednie rady za to, że ten dach nie został zrobiony, skoro nie było wniosku. Skoro Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu wiedział, że jest taka potrzeba, to powinien złożyć wniosek do tych kolejnych dwóch budżetów.

**Andrzej Wziętek** - radny - zaznacza, że nie będzie się tu wdawał w polemiki i powie tylko tyle, że właśnie interesował się dachem, w przeciwieństwie do innych radnych, którzy do muzeum w ogóle nie zaglądnęli, ale działo się to w czasie, kiedy rządził inny dyrektor, z którym akurat nie za bardzo się lubili i ciężko było współpracować. Zgłaszał to natomiast i władzom i odpowiednim ludziom, ale się nie udało. Może to i jego wina.

**Adam Jaśnikowski** - radny - na początek życzy nowemu dyrektorowi dużo sukcesów, ale niestety sytuacja muzeum wygląda tak, że od iluś tam lat dyrektorzy muzeum mają problem z radnymi, z burmistrzami itd. Na początku zawsze jest entuzjazm - entuzjazm dyrektora, entuzjazm radnych, szczególnie tych, którzy wybierali tego dyrektora, a później ci sami niestety powodują jego odwołanie szybsze, czy późniejsze. Życzy więc nowemu dyrektorowi muzeum powodzenia, cierpliwości i walki o budżet, bo inaczej ten dach się posypie i wszystko inne w tym muzeum też.

**Tomasz Nowicki** - Dyrektor Muzeum - mówi, że jest bardzo pokornym człowiekiem, tak więc ze spokojem będzie starał się przyjmować jakieś ewentualne burze, które mogą zaistnieć wokół muzeum, choć nie chciałby dopuszczać takiej sytuacji, żeby jakieś konflikty istniały wokół placówki, którą w tej chwili prowadzi. Nie jest też naiwnym człowiekiem i zdaje sobie sprawę, że szereg problemów już jest, a jeszcze na pewno szereg problemów wyniknie podczas prowadzenia takiej placówki. Oczywiście będzie próbował przekonać państwa radnych do tego, aby ten budżet w miarę możliwości poszerzać, ale w granicach rozsądku. Nie wymaga on od radnych absolutnie żadnych cudów, ale są priorytetowe sprawy, jak chociażby ten nieszczęsny dach, który już zdążył obejrzeć. Jeśli więc państwo radni i władze będą w stanie w jakikolwiek sposób wspomóc go w utrzymaniu tego obiektu, którego właścicielem jest gmina, to będzie bardzo wdzięczny.

**Zdzisław Karolczyk** - mieszkaniec Starej Bystrzycy - chciałby wrócić do tematu, który był poruszany na spotkaniu w Starej Bystrzycy, w którym brała udział była wiceburmistrz p. Maria Sajewicz. Na tym spotkaniu padł wniosek, który został przekazany poprzedniemu dyrektorowi muzeum, żeby na budynku muzeum powstała taka tablica, jak w niektórych miastach, na której będą wypisani sławni ludzie, którzy urodzili się w tym mieście, mieszkali tu, tworzyli, aż do współczesności. Pyta, jak dyrektor się na to zapatruje? Taka tablica byłaby atrakcyjna dla wycieczek, turystów, dla ludzi z zewnątrz, bo to miasto nie tylko jest piękne, ale mieszkali tu znaczni ludzie przez długi czas, tym bardziej, że zbliżają się różne okrągłe rocznice tego miasta i to byłoby istotne.

**Tomasz Nowicki** - Dyrektor Muzeum - odpowiada, że w tym wypadku kwestia jego zapatrywania nie jest aż tak bardzo istotna, ponieważ najważniejsze będzie zapatrywanie p. Nowak, która jest konserwatorem w delegaturze Wałbrzyskiej. Jeśli więc ona wyrazi zgodę, ażeby na tym budynku z 1821 r. zlokalizować taką tablicę i rada będzie widziała zasadność prowadzenia takich działań, to on, jako dyrektor muzeum, nie będzie widział absolutnie żadnych przeciwwskazań.

**Bogdan Krynicki** - radny - mówi, że skoro Burmistrz chciała przedstawić dyrektora, to on przedstawił się w sposób znakomity, więc nie robimy punktu, którego nie przewidzieliśmy w sesji. Pan Nowicki miał się przedstawić, zrobił to elegancko w trzech minutach, a my w tej chwili robimy mu program. Nie ma tu żalu do dyrektora absolutnie.

**Tomasz Nowicki** - Dyrektor Muzeum - zaznacza, że może skończyć mówić w każdej chwili, ale wrodzona grzeczność nakazuje mu odpowiedzieć na zadane pytania, w związku z czym blokuje tu planowany porządek.

Podziękował za uwagę i przeprosił, że zabrał aż tak dużo czasu w nieplanowanych punktach programu sesji.

**Przewodniczący** - również podziękował dyrektorowi za przedstawienie się oraz udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Poinformował też, że realizacja porządku dziennego będzie prowadzona zgodnie z przesłanym zawiadomieniem na dzisiejszą sesję.

## **Ad 2.**

**Przewodniczący** przystąpił do realizacji punktu dotyczącego „Zatwierdzenia protokołów z ostatnich sesji”. Poinformował, że protokoły z XXXV i XXXVI sesji Rady Miejskiej z dnia 19 grudnia i 30 grudnia 2008 r. były i nadal są do wglądu w Biurze Rady Miejskiej.

W związku z tym, że nie wniesiono żadnych uwag, co do treści protokołów, Przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski o ich przyjęcie.

Rada w obecności 21 radnych, w głosowaniu jawnym, 21 głosami za, jednogłośnie protokoły przyjęła.

## **Ad 3.**

**Przewodniczący** przystąpił do realizacji punktu dotyczącego „Powołania sekretarza sesji”.

Poinformował, że zgodnie z przyjętym wnioskiem na sesji w dniu 29 grudnia 2006 r. obowiązki sekretarza są pełnione przez radnych według kolejności alfabetycznej.

Na bieżącej sesji ta godność przypada *Arturowi Pokorze*.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski o wybór sekretarza sesji w osobie radnego *Artura Pokory*.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 19 głosami za, przy 1 wstrzymującym się wniosku przyjęła.

## **Ad 4.**

**1. Przewodniczący** przystąpił do realizacji punktu „Podjęcie uchwał”.

**1/ Renata Surma** - Burmistrz - przedstawiła pierwszy projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie przyjęcia „Planu urzędniowo-rolnego gminy Bystrzyca Kłodzka”.

Poinformowała, że tak naprawdę do tego planu przystąpiono dwa lata temu i plan ten jest wykonany na zlecenie Zarządu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, oraz przy współudziale naszej Gminy.

Rozwiązania zawarte w „Planie...” zostały przedstawione w oparciu o przeprowadzoną inwentaryzację terenową, dane uzyskane w Urzędzie Miasta i Gminy, dane ewidencji gruntów oraz na podstawie przeprowadzanych konsultacji z mieszkańcami całej Gminy.

Głównym celem opracowania jest wskazanie działań służących m. in. rozwojowi wsi i gospodarstwa rolnych, poprawy warunków życia i pracy na wsi, ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego. Realizacji założonego celu będą służyć działania, mające na celu w szczególności:

- poprawę warunków wodnych i gospodarki wodnej,
- kształtowanie krajobrazu,
- kształtowanie struktury agrarnej;
- poprawę przestrzennej organizacji gospodarstw;
- zmiany w produkcji rolnej i obsłudze rolnictwa;

Proces realizacji poszczególnych dziedzin działania wymagać będzie zdecydowanego udziału środków finansowych. Dlatego też, jednym z głównych zadań planu urzędniowo – rolnego jest wyznaczenie obszarów o różnym stopniu pilności wykonania.

Projekt granicy rolno – leśnej (stanowiący załącznik do Planu urzędniowo – rolnego gminy Bystrzyca Kłodzka) został opracowany na podstawie wytycznych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które określają, że uporządkowanie przestrzeni rolno – leśnej

powinno polegać na docelowym określeniu sposobu użytkowania gruntów w kierunku leśnym lub rolnym, poprzez wyznaczenie linii rozgraniczającej lasy oraz grunty przewidziane do zalesienia od gruntów przeznaczonych wyłącznie na cele rolne. Przebieg tej granicy powinien być wyznaczony w oparciu o warunki glebowo - przyrodnicze oraz uwarunkowania ekologiczno – krajobrazowe.

Ww. zagadnienia zostały przedstawione dla poszczególnych obrębów gminy Bystrzyca Kłodzka w formie tekstu, tabel, rysunków oraz map.

Całkowity koszt to ponad 480 tys. zł, z czego gmina w zeszłym roku zapłaciła 40 tys. zł i w tym roku zapłaci podobną kwotę, a pozostałą kwotę przejęło na siebie województwo. Plan ten był prezentowany przez firmę na spotkaniu z sołtysami oraz na wspólnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy z Komisją Budżetu i Finansów. Dodała też, że są wykonane prace na terenie gminy w 66%, które są przydatne do planów zagospodarowania przestrzennego. Mówi, że ci z państwa, którzy byli na prezentacji tego planu, na pewno tak jak ona, byli zaskoczeni informacjami przede wszystkim jeśli chodzi o liczbę dróg gminnych i dojazdowych do pól, jaka jest na naszym terenie. Mamy ponad 265 km dróg, które znajdują się na mapach, a tak naprawdę nie ma ich w terenie.

**2/ Teresa Słowińska** - *Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów* - poinformowała że komisja na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2009 r. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Planu urządzeniowo-rolnego gminy Bystrzyca Kłodzka”

**3/ Jan Kunicki** - *Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy* - poinformował, że komisja na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2009 r. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie przyjęcia „Planu urządzeniowo-rolnego gminy Bystrzyca Kłodzka”.

Dodał też, że takich podobnych dokumentów w gminie jest już kilka i tak jak pani Burmistrz wspomniała - jest to warunek niezbędny do złożenia odpowiednich wniosków. Takie coś już praktykowano, wykonywali to podobni ludzie, którzy bazują na tych samych danych, a gmina była tylko przepływem pieniędzy z Urzędu Marszałkowskiego. Mówi, to dlatego, żeby radni wiedzieli, że nie jest to nic nowego. Nie mówi, że jest to niepotrzebne, bo jest to warunek lub tzw. szantaż na gminę, że jeśli nie będzie miała takiego planu, to nie otrzyma dofinansowania itd.

**4/ Adam Jaśnikowski** - radny - mówi, że najważniejszy jest budżet, bo koszt tego planu urządzeniowo-rolnego, jeśli mielibyśmy go zrealizować, to około 200 mln zł. Ma nadzieję, że krok po kroku będzie się udawać go realizować.

**5/ Maria Sajewicz** - radna - zaznacza, że nie chciała zabierać głosu na wspólnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy oraz Komisji Budżetu i Finansów, ponieważ byli tam przedstawiciele z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych i nie chciała bezpośrednio do nich zgłaszać swoich uwag, bo te decyzje, które oni wykonują, są decyzjami Zarządu Województwa. Już od dawna była mowa o tym, że te fundusze ulegną likwidacji, natomiast widać, że są to synekury dla określonych grup ludzi i utrzymywane są te fundusze. Podobne obiekcje ma do istniejącego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - są to określone synekury dla ludzi, którzy tam pracują i zarządzają pieniędzmi, które są pieniędzmi publicznymi. Uważa, że wymuszanie na gminach takich opracowań w celu otrzymania dofinansowania z FOGR, jest oburzające. Zgodziłaby się to jeżeli byłby to akt prawa, ale to jest tylko dokument pomocniczy. Słusznym byłoby, aby te pieniądze byłyby przeznaczane na plany zagospodarowania przestrzennego, które faktycznie są konieczne, powinny być i które blokują wiele spraw związanych z inwestycjami w gminie. Uważa, że FOGR jest zupełnie niepotrzebny - mógłby być w gestii wojewody czy marszałka. Są to pieniądze wykorzystywane przez określone liczby ludzi, bo pracując w urzędzie widziała, jakie są dojścia pewnych grup ludzi do tych pieniędzy na różnego rodzaju opracowania, które nikomu nie służą i wmawia się nam, że to będzie bardzo potrzebne. Przeznacza się na to określone kwoty, które wypływają z budżetu gminy, bo 20% pokrywa gmina, a 80% województwo. Uważa, że cel przeznaczenia tych pieniędzy jest nieadekwatny do tego, co zostało wykonane.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 21 radnych, w głosowaniu jawnym, 21 głosami za, jednogłośnie podjęła:

**Uchwałę Nr XXXVII/328/09**  
**w sprawie planu urządzeniowo-rolnego gminy**  
*- stanowiącą załącznik nr 2*

**2. Przewodniczący** przystąpił do realizacji następnego projektu uchwały Rady Miejskiej i poprosił Panią Burmistrz o informację dotyczącą tego tematu.

**1/ Renata Surma** - Burmistrz - przedstawiła projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Bystrzyca Kłodzka na lata 2009 – 2013.

Na wstępie poinformowała o autopoprawkach, jakie zostały wprowadzone do WPI podczas posiedzenia Komisji Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy. Jedną z poprawek dotyczy ostatniej pozycji WPI, gdzie jest kwota usuwanie azbestu i ma tam być 20 tys. zł, a nie 200 tys. zł. Drugi błąd, jaki się wkradł, to poz. 42, mówiąca o remoncie dachu przy ul. Starobyszczyckiej 39, który został już wykonany i w związku z tym należy go wykreślić.

Rada Miejska w Bystrzycy Kłodzkiej uchwałą Nr XXXIII/221/04 z dnia 26 listopada 2004 roku zatwierdziła i przyjęła do realizacji Wieloletni Plan Inwestycyjny Gminy Bystrzyca Kłodzka na lata 2004 - 2013.

W związku ze zmianami jakie nastąpiły w sferze gospodarczej, społecznej w kraju i gminie od 2004 roku przyjęcie nowej uchwały jest uzasadnione.

Nowy Wieloletni Plan Inwestycyjny uwzględnia aktualną sytuację społeczno-gospodarczą w Gminie Bystrzyca Kłodzka oraz obecne możliwości finansowe gminy.

Wieloletni Plan Inwestycyjny jest dokumentem, który może wesprzeć działalność samorządu w pozyskiwaniu środków prorozwojowych. W 2007 roku rozpoczął się nowy okres programowania funduszy strukturalnych Unii Europejskiej na lata 2007 – 2013. Przestały obowiązywać programy i wykorzystane zostały środki finansowe dla polskich beneficjentów na lata 2004 -2006.

W związku z powyższym Gmina Bystrzyca Kłodzka ma możliwość ubiegania się i uzyskania dofinansowania z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej na realizację zaplanowanych inwestycji w nowym okresie programowym Unii Europejskiej. Dlatego też zaistniała konieczność przygotowania nowego Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, do którego zostały wprowadzone nowe zadania, które mogą zostać współfinansowane ze środków zewnętrznych. Ponadto uzasadnieniem nowelizacji planu jest możliwość otrzymania dofinansowania na zadania ujęte w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym.

**2/ Jan Kunicki** - radny - *Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy* -poinformował, że komisja na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2009 r. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Bystrzyca Kłodzka na lata 2009 – 2013.

**3/ Jan Szkwerek** - radny - uważa, że w tym WPI zbyt dużo pieniędzy przeznaczonych jest dla ZBK (dotacje na dachy, oraz na elewacje). Brakuje tu środków na tworzenie nowych miejsc pracy. Był ostatnio w Nowej Rudzie i tam tworzy się nowe miejsca pracy. Stopień bezrobocia na naszym terenie na koniec roku sięgał 46%, a 50% absolwentów po ukończeniu szkoły nie ma pracy. Uważa, że w tym kierunku należałoby skierować jakieś pieniądze. Będzie głosował za przyjęciem tego WIP, ale szkoda, że nie ma w nim ujętych środków na tworzenie nowych miejsc pracy.

**4/ Bogdan Krynicki** - radny - pyta radnego Szkwarka, czy ma w tej sprawie jakiś konkretny wniosek lub też konkretne inwestycje mające na celu przyrost miejsc pracy. Uważa, że trzeba tu mieć pomysły, bo samo „gadanie” typu: „jestem za, ale mam jakiś niedosyt w tej sprawie” - niewiele da. Trzeba powiedzieć, że: „uważam, że trzeba zrobić to i to, bo to da 50% więcej miejsc pracy, a tego nie ma”. Pyta jak radni mają się odnieść do wątpliwości radnego Szkwarka. Może i on ma rację, ale powinien powiedzieć, o co naprawdę mu chodzi.

**5/ Mieczysław Kamiński** - Przewodniczący Forum Samorządowego - zaznacza, że szkoda, że radny Krynicki wyszedł, ponieważ chciał skomentować wypowiedź, który powiedział wprost, że trzeba zamknąć dyskusję - nie ma co dyskutować, tylko radni mają



uchwalać. Przypomina, że rada miejska jest po to, żeby wszyscy mieszkańcy gminy uzyskali pewne informacje i mogli się wypowiedzieć. Mówi, aby nie tworzyć z Bystrzycy Kłodzkiej Białorusi.

Jeżeli chodzi o wieloletni plan inwestycyjny, to za rządów pana Krynickiego taki plan też został uchwalony, ni z gruszki ni z pietruszki. Podobnie obecna rada tworzy jakiś plan inwestycyjny ni stąd ni zowąd. Rozumie, że jest to na potrzeby operacyjne, czyli aby uzyskać środki finansowe z UE, musi taki plan być. Uważa jednak, że ośmieszamy się wszyscy, wpisując do planu koszałki-opałki, które nie powinny się znajdować w WPI.

Zaznacza, że jest związany z Bystrzycą Kłodzką wiele lat - „jako radny, jako Burmistrz, jako mieszkaniec, jako człowiek, który trochę myśli”. Przeanalizował te wszystkie wieloletnie plany inwestycyjne i nawet w tych wskazówkach do dzisiejszej uchwały jest napisane, że ten plan ma wytyczać cele operacyjne i strategiczne, więc nie powinny znajdować się tu jakieś drobne rzeczy, zadania. Radny Szkwarek zwrócił przypadkowo na to uwagę, że wpisuje się zadania remontowe ZBK po to, żeby było więcej zadań inwestycyjnych, a które nie powinny się absolutnie w tym planie znaleźć. Jeśli ktoś myśli na tej sali, że ilość przejdzie w jakość, to się grubo myli. Mówi, że gdyby on był fachowcem w tej dziedzinie, to by zausterkował taki plan, ponieważ zawiera pewne zapisy, które nie powinny być w WPI. Przyjmując taki plan, ośmieszamy się, bo jeśli ktoś rozsądny go przegłębnie, to będzie miał odpowiednią ocenę rady miejskiej i nas wszystkich, jakie mamy zadania i jaki priorytet rozwojowy. Nie chce komentować tego, bo mógłby tu dwie godziny analizować te poszczególne pozycje, ale prosi zwrócić uwagę np. na drogi w tym projekcie. Widać tam, że będą remonty w 2009 r., jedna pozycja do wykonania w 2010 r., a do 2013 r. gmina nie będzie robiła żadnego remontu drogi. Inne pozycje tego WPI wyglądają podobnie, co jest śmieszne i żenujące. Musimy zrozumieć, co to są cele strategiczne, operacyjne, bieżące oraz inne i pilnować pewnych zasad, bo w planie inwestycyjnym powinny się znajdować priorytety, czyli najważniejsze zadania inwestycyjne, które powinny być realizowane.

Przypomina też, że słyszał na jednej z sesji o słynnej drodze „Izabela”, łączącej Czarną Górę z Międzygórzem, której w tym planie nie ma. Pani Burmistrz chwaliła się, że będziemy to realizować itd., więc myślał, że będzie mógł pochwalić panią Burmistrz na tej sesji, ale nie zdążył.

Kolejna sprawa - jeżeli stawiamy na turystykę w tej gminie, to priorytetem jest turystyczna trasa podziemna, a nie ma w tym planie ani jednej pozycji na kontynuację tego zadania. Następna sprawa, to najbardziej szkaradny, walący się budynek w Bystrzycy Kłodzkiej, jakim jest Dom Kultury i również na ten cel nie ma złotówki w tym planie. Może tak wymieniać nawet kilkadziesiąt zadań, które są priorytetowe w skali gminy i które radni poszczególnych kadencji ustalali, a nie znalazły się w tym planie inwestycyjnym Gminy Bystrzyca Kłodzka.

Zwracając się do radnych mówi, że jeżeli podejmą dzisiaj uchwałę o WPI, a na pewno podejmą, znając zwyczaje panujące w tej radzie miejskiej, to przypomina, że uchwali nie tylko ten plan, który chce uchylić z 26 listopada 2004 roku. Rada Miejska podjęła uchwałę 17 czerwca 2005 roku, gdzie w § 2 jest napisane, że przyjmuje się jednolity tekst Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Bystrzyca Kłodzka na lata 2004 - 2013, stanowiący załącznik nr 2 do niniejszej uchwały. Mówi, że jeżeli uchwała z 2005 r. nie zostanie uchylona, to wtedy będziemy mieli dwa Wieloletnie Plany Inwestycyjne, więc prosi, aby się zastanowić, czy uchylamy jedną, czy drugą uchwałę.

Ma jeszcze wiele pytań, na przykład jak Wieloletni Plan Inwestycyjny ma się do: planu kadencyjnego, strategii rozwoju gminy, oraz naszych priorytetów rozwojowych. Uważa, że polityka informacyjna pani Burmistrz w tym momencie jest nieprawidłowa, bo on to traktuje jako informację dla mieszkańców, a jeżeli mieszkańcy wezmą ten WPI, to zobaczą, że najwięcej inwestuje się w ZBK, w postaci remontu dachu, wymiany drzwi itd., a to nie powinno mieć tu miejsca.

**5/ Renata Surma** - Burmistrz - mówi, że Wieloletni Plan Inwestycyjny nie jest uchwałą, która jest podejmowana tylko dzisiaj i jeśli np. czy to będzie ZBK, czy MGOK, czy jakkolwiek inna instytucja otrzyma środki na pewne zadanie, to nie znaczy, że ono nie znajdzie się w WPI. Natomiast jeżeli chodzi o to, dlaczego znalazło się tu tyle budynków,

to tak naprawdę w większości nie są to budynki komunalne, tylko wspólnoty. Został ogłoszony program dla wspólnot, że jeśli wspólnota napisze wniosek, to może otrzymać 75% środków z zewnątrz, dlatego też jest bardzo ważne, aby te wspólnoty znalazły się w WPI. Widzimy, że coraz więcej wspólnot zaciąga kredyty i spona remonty dachów, czy elewacji, dlatego też muszą się one znaleźć właśnie w tym planie, aby móc sięgnąć po te środki z zewnątrz, bo jeżeli są takie możliwości, to dlaczego z tego nie skorzystać. Druga rzecz to taka, że jeśli którakolwiek z instytucji napisze wniosek, na który będą środki, to będzie proponować zmianę wieloletniego planu inwestycyjnego.

Co do kwestii dotyczącej podstawy prawnej, czyli która uchwała traci moc, to prosi p. Monikę Pyrcz-Jurczyk - Kierownika Wydziału Przedsiębiorczości i Rozwoju Lokalnego o wyjaśnienia w tej sprawie.

**6/ Monika Pyrcz-Jurczyk** - Kierownik Wydziału Przedsiębiorczości i Rozwoju Lokalnego - mówi, że po pierwsze nikt nie powiedział i nigdzie nie jest napisane, jak WPI ma wyglądać. Zastanawiali się długo, nad tym jak ma wyglądać taki plan, przeglądali też WPI innych gmin i po prostu może to być zrobione w formie wyszczególnienia w jednej tabeli zadań głównych, priorytetowych, a w drugiej tabeli zadania mniej ważne. Zasada jest jednak taka, że większość gmin uchwała taki plan w formie jednej tabeli i to jest dowolność uznania - nikt nie nakłada jakiegoś szablonu. Druga sprawa, to ten plan, podobnie jak strategia, do której będzie chciała państwu radnym zaproponować poprawkę na następnej sesji, ma być planem żywym, ponieważ nikt z nas, nie mając opracowanej koncepcji i kosztorysów, nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, ile dana inwestycja będzie dokładnie kosztowała. Dlatego też koszty, które znajdują się w WPI, są szacunkowe i np. już dziś wie, że pewne zmiany powinny być wprowadzone do tego planu i to będzie na następnych sesjach proponować w momencie składania wniosków o dotacje.

Zadania duże są ujęte są w WPI po to, że w związku z tym, iż do wniosku o dofinansowanie przedstawiamy uchwałę budżetową na dany rok oraz WPI, będące załącznikiem, które mówi o etapowaniu prac i pracach na kilka lat, dlatego też tak on wygląda.

Jeśli chodzi o to, którą uchwałę uchylamy, to wzięła ona z Biura Rady poszczególne uchwały dotyczące Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Bystrzyca Kłodzka, które były podejmowane na poszczególne lata i radca prawny ustalił, że powinna być uchylona uchwała pierwotna, a nie poszczególne zmiany do tej uchwały.

**7/ Joanna Wilewska** - radna - w pełni zgadza się z uwagami pana Kamieńskiego, jednak takie dokumenty powinny mieć spojrzenie perspektywiczne na rozwój miasta i gminy. Czuje taki niedosyt w zakresie rewitalizacji, gdzie jest ona bardzo okrojona w tym planie inwestycyjnym. Od początku nie zamierzała głosować za przyjęciem tego planu, ale nie chciała dyskutować, bo wie, że i tak nie ma na nic wpływu.

**8/ Monika Pyrcz-Jurczyk** - Kierownik Wydziału Przedsiębiorczości i Rozwoju Lokalnego - pyta, dlaczego radna Wilewska uważa, że rewitalizacja jest okrojona, gdyż jest to koszt wynikający z kosztorysu, który jest na około 11,5 mln zł. Program rewitalizacji był prezentowany na komisjach i na sesji, gdzie została przyjęta do rewitalizacji ul. Rycerska, Plac Wolności oraz ul. Kościelna. Na to wszystko są przygotowane projekty i kosztorysy całkowity koszt na dzień dzisiejszy jest to 11,5 mln zł i taka kwota została wpisana do WPI, która jest zgodna z tym, co zamierzamy wykonać, czyli sieć kanalizacyjną, wodociągową, deszczową, jezdnię oraz chodniki i pobocza, a także elementy małej architektury, w skład których wchodzi wymiana oświetlenia ulicznego, koszy, remont całej galerii północnej, czyli usunięcie pewnych barier architektonicznych.

**9/ Joanna Wilewska** - radna - pyta o koncepcje na tą chwilę.

**10/ Monika Pyrcz-Jurczyk** - Kierownik Wydziału Przedsiębiorczości i Rozwoju Lokalnego - mówi, że jeśli chodzi o rewitalizację i lokalny program rewitalizacji na którym część z państwa uczestniczyła w spotkaniach, było przedstawione, które obszary wchodzi do rewitalizacji i na które możemy pozyskać środki finansowe. W lokalnym programie rewitalizacji, który będzie prezentowany 27 lutego br. na sesji, będą podane dokładnie karty projektów, więc do dofinansowania idzie po pierwsze ul. Rycerska, Plac Wolności, Kościelna i wszystkie elementy małej architektury, w tym wymiana bruku, natomiast zadaniem rezerwowym są: remont baszt i murów oporowych, a także został ujęty Mały

Rynek - jest to opracowanie koncepcji - podkreśla. Jak mówiła wcześniej, rewitalizacja nie polega tylko na remoncie infrastruktury. Unia Europejska zarzuciła nam w poprzednim oprogramowaniu 2004-2006, że wymieniliśmy sobie kostkę brukową oraz elewację i zostało to zakwestionowane. Nie chce wymieniać gmin ościennych, które mają z tym dosyć duży problem. Natomiast tutaj musimy dołączyć przede wszystkim projekty społeczne i to jest najważniejsze. Kiedy jeździ z Panią Burmistrz na spotkania do Urzędu Marszałkowskiego, są to rozmowy wielogodzinne, gdzie próbuje z p. Burmistrz przedstawić, dlaczego i co my chcemy zrobić, aby odzyskać kwotę 1 400 tys. EURO, dlatego, że to jest niewielka kwota około 5 mln zł, w zależności od kwoty EURO na miesiąc przed, ale niestety zarzuca się nam brak działań społecznych, więc tak musimy to opisać i wpasować, żeby wszystko grało. Mówi, że codziennie ma rozmowy telefoniczne typu, czy oświetlenie to czy inne wchodzi i dlaczego tak, a nie inaczej. Koncepcja Małego Rynku od razu na programie LPR odpadła i powiedziano nam: „pójdziemy wam na płytę Rynku, Kościelna i Rycerską, ale więcej środków nie dostaniecie - musicie to wpasować w działania społeczne”. Dlatego też zadaniem rezerwowym jest remont baszty i murów oporowych, a jeśli nie pójdzie jako zadanie rezerwowe, to pójdzie z programu pn; „Turystyka aktywna”.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 16 głosami za, przy 4 wstrzymujących się podjęła:

**Uchwałę Nr XXXVII/329/09**  
**w sprawie wieloletniego planu inwestycyjnego na lata 2009 – 2013**  
*- stanowiącą załącznik nr 3*

**3. Przewodniczący** przystąpił do realizacji kolejnego projektu uchwały Rady Miejskiej i poprosił Panią Burmistrz o informację dotyczącą tego tematu.

**1/ Renata Surma** - Burmistrz - przedstawiła projekt uchwały w sprawie likwidacji Bystrzyckiego Centrum Kultury Fizycznej w Bystrzycy Kłodzkiej.

Na podstawie przepisu art. 18 ust. 2 pkt. 9 lit. h ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, do kompetencji Rady Miejskiej w Bystrzycy Kłodzkiej należy m.in. tworzenie, likwidacja i reorganizacja przedsiębiorstw, zakładów i innych gminnych jednostek organizacyjnych oraz wyposażania ich w majątek.

Zasadnym jest wykonywanie zadań obecnie leżących w zakresie Bystrzyckiego Centrum Kultury Fizycznej w Bystrzycy Kłodzkiej w ramach struktury organizacyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Bystrzycy Kłodzkiej.

Powyższe spowoduje zwiększenie nadzoru nad planowaniem i wydatkowaniem środków publicznych oraz będzie sprzyjać większemu nadzorowi nad dyscypliną pracy.

Ponadto projekt uchwały stanowi realizację wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Bystrzycy Kłodzkiej.

Likwidacja BCKF rozpocznie się z dniem 31 stycznia br., a zakończy się 30 kwietnia br. Likwidator zostanie wyznaczony przez Burmistrza Bystrzycy Kłodzkiej, czyli przez nią. Należności i zobowiązania BCKF przejmie gmina i po zakończeniu likwidacji składniki mienia ruchomego oraz nieruchomości zostaną przekazane również na rzecz gminy. Pracowników BCKF przejmie, w trybie przepisu art. 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy, Urząd Miasta i Gminy Bystrzyca Kłodzka, jako załogę Wydziału Kultury, Sportu i Promocji.

Zostały też skierowane zapytania o opinie do związków zawodowych i otrzymaliśmy odpowiedzi, więc cała procedura związana z przygotowaniem projektu uchwały o likwidacji jednostki budżetowej została spełniona.

**2/ Andrzej Wziątek** - Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu - poinformował, że komisja na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2009 r. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie likwidacji Bystrzyckiego Centrum Kultury Fizycznej w Bystrzycy Kłodzkiej.

**3/ Adam Jaśnikowski** - radny - pyta na temat jakości pracy, jeśli chodzi o sport i różne imprezy sportowe, bo ma nadzieję, że się poprawi. Wydaje mu się, że cały problem tkwił w funkcjonowaniu BCKF, ale BCKF to też ludzie i w związku z tym pyta p. Burmistrz, czy

przejmując tych ludzi będzie jakość ich pracy szczególnie kontrolować, motywować i spodziewa się poprawy jakości pracy, bo jest to sama struktura organizacyjna. Na temat niższych kosztów rozmawiano na posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu i raczej nie spodziewamy się takich. Pyta, jak naprawdę będzie wyglądać sprawa związana ze sportem? Czy oprócz p. Morajdy będzie jeszcze ktoś zatrudniony, bo wiadomo, jak wszyscy widzą, p. Morajda jest wszędzie i większość ludzi ma do niego zarzuty, co do jakości pracy, ale to tylko dlatego, że on ma na głowie aż tyle różnych spraw, a jest sam, bo w BCKF nie ma więcej takich pracowników typowo merytorycznych.

**4/ Renata Surma** - Burmistrz - zaznacza, że w momencie, kiedy pracownicy otrzymają informację o przejściu ich na zasadzie art. 23<sup>1</sup>, muszą się wypowiedzieć, czy przyjmują te warunki, które proponuje im gmina, a ta będzie proponować im dotychczasowe warunki pracy, jakie mają. Na dzień dzisiejszy ma informację, że 1 osoba znalazła już sobie pracę i nie przyjmie warunków zaproponowanych przez gminę, a że jest to osoba, która prowadziła finanse tej jednostki, w związku z tym te zadania przejmie Wydział Finansowo-Budżetowy tut. Urzędu, a więc już to będzie oszczędność. Natomiast planujemy, że w Wydziale Kultury, Sportu i Promocji p. Morajda będzie zajmował się właśnie imprezami sportowymi, żeby odciążyć go od innych spraw, którymi musi się teraz zajmować, a także zmniejszy się liczba imprez sportowych, które tak naprawdę nie wszystkie musiały się odbywać i nie promowały gminę. Pan Morajda będzie miał też przełożonego nad sobą w osobie kierownika wydziału p. Ewy Koczergo, więc ma nadzieję, że będą te sprawy w inny sposób prowadzone.

**5/ Adam Jaśnikowski** - radny - pyta, kto w związku z tym będzie się zajmował całą infrastrukturą sportową, czyli stadionem, kortami, basenem, wyciągami itd., gdyż te obiekty muszą być przez kogoś nadzorowane - kto za nie będzie odpowiadał, a jeszcze do tego wszystkiego dochodzi „Orlik”. Pan Morajda miał też pod sobą wszystkie imprezy, które trzeba jakoś przygotować, wysłać wnioski do UE, do Marszałka, do Ministra Edukacji, czy Sportu itd. - jest to mnóstwo pracy, więc pyta, kto to wszystko będzie robił.

**6/ Renata Surma** - Burmistrz - mówi, że ma pewne propozycje, które będzie sukcesywnie przedstawiać. Jeśli chodzi o „Orlik”, to dzisiaj jest właśnie pisany wniosek na tzw. animatora, ponieważ podejmując inicjatywę budowy „Orlika”, gmina zobowiązała się do zatrudnienia takiej osoby. W związku z tym, że jest propozycja sfinansowania kosztów zatrudnienia tejże osoby, nasza gmina będzie składać wniosek, aby otrzymać kwotę na to, aby taka osoba tam była zatrudniona i również pilnowała tego obiektu. Poza tym na przedostatniej sesji przyjęto w budżecie gminy na rok 2009 zainstalowania monitoringu i alarmu na „Orliku”, więc tu będziemy mieć pełną kontrolę. Jeśli chodzi o korty tenisowe, o basen itd., to równie dobrze tą procedurę, którą robił BCKF, a więc dzierżawy, może zrobić gmina, a dokładnie Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami, gdyż procedurą przetargowa na wynajem, czy też dzierżawę nieruchomości zajmuje się właśnie ten wydział w tut. Urzędzie.

**7/ Adam Jaśnikowski** - radny - pyta, jak będzie ze stadionem.

**8/ Renata Surma** - Burmistrz - odpowiada, że będzie tak samo, jak do tej pory, bo będzie przecież nadal pracował p. Morajda, który będzie zastępcą kierownika i będzie miał pieczę nad stadionem, a tak naprawdę to stadionem na dzień dzisiejszy zajmuje się KS „Polonia”.

**9/ Mieczysław Kamiński** - Przewodniczący Forum Samorządowego - uważa, że likwidacja Bystrzyckiego Centrum Kultury Fizycznej jest poważnym błędem - jest to ograniczenie możliwości działania gminy w sferze sportowej. Przyznaje, że owszem pewne niedociągnięcia w pracy pewnych ludzi są, ludzie mają różne cechy charakteru, ale 17 lat funkcjonowania BCKF to jest złota zgłoska w dziedzinie sportu w Bystrzycy Kłodzkiej i dziś w podziękowaniu za te 17 lat likwiduje się tą instytucję. Podkreśla, że na tej sali likwidowano już wiele jednostek, m.in. Jednostkę Administracji Oświatowej, którą stworzył Burmistrz - Bogdan Krynicki i widzimy jak szwankuje u nas w tej chwili oświata, jaki jest nadzór gminy jeżeli chodzi o jednostki oświatowe. Kolejna sprawa to likwidacja, czy stworzenie Zakład Usług Komunalnych i mamy teraz zamknięte wysypisko śmieci, bo nikt się tym nie zajmował. Jeżeli gmina schowa dwie ręce do kieszeni i nie będzie zajmowała się zadaniami publicznymi i będzie starała się ograniczyć zakres swoich kompetencji lub wymigiwać się od pewnej pracy, czy działalności, to efekty później wszyscy widzimy - Cyt:

„nawet my - szarzy mieszkańcy Bystrzycy Kłodzkiej - podwyżki wody, ścieków, nieczystości w tym roku itd., dlatego, że ktoś nie przypilnował, bo wysypisko śmieci mogło jeszcze funkcjonować.

Wracając do BCKF, nie wie, jak można napisać, że jest zasadne... i napisać o oszczędności, bo tu padły odpowiedzi, że nie będzie żadnych oszczędności. Chciałby przypomnieć, że BCKF, a osobiście p. Lucjan Morajda - to była jedna z najlepszych instytucji związanych z rozwojem sportu na terenie Dolnego Śląska, jakby nieśmię jeszcze powiedzieć - w Polsce. Dzięki tej instytucji setki, tysiące albo nawet dziesiątki tysięcy mieszkańców naszej gminy, Dolnego Śląska i całej Polski, a nawet Europy - brało udział w zawodach sportowych. Przypomina, że „nasza szara Bystrzyca Kłodzka” organizowała takie imprezy, jak mistrzostwa Europy w biegach górskich, szereg imprez w skali ogólnopolskiej, szereg imprez związanych z mistrzostwami Polski itd. Jeżeli dla kogoś jest to przeszkodą, to nie rozumie tego i nie chce rozwijać tego tematu. Prosi też przeanalizować 17 lat funkcjonowania BCKF i zobaczyć ile ta jednostka pozyskała środków finansowych z zewnątrz i wtedy sprawdzić jak to się ma do innych gminnych jednostek organizacyjnych. Zawsze też chwalił, chwali i będzie chwalił Ośrodek Pomocy Społecznej, czy panią Dyrektora MGOK, która też próbuje pozyskać pewne środki finansowe, ale znaczna część, a szczególnie UMiG siedzi i nic nie robi - środków finansowych nie pozyskuje. Urząd Miasta i Gminy nie organizuje również imprez, więc jak wcielimy BCKF do urzędu, to będą tego efekty takie, że jeżeli chodzi o imprezy sportowe, rekreacyjne, czy inne, to będzie upadek, katastrofa. Uważa też, że jeżeli z kimś się sprzeczamy, czy mamy inne zdanie, co do tego, które dziedziny sportu są ważniejsze, to nie jest powód, aby likwidować instytucję.

Mówi też, że szkoda, że nie ma tu dziś p. Lucjana Morajdy i dziękuje mu za te 17 lat pracy, ponieważ włożył kawał pracy, serca i zdrowia w tą instytucję, ale uważa, że rada miejska i p. Burmistrz powinni mu również podziękować za tą pracę.

Wspomina też, że radny Jaśnikowski zadał pytanie i on też zada, ale od razu odpowie - jeżeli gmina ma zamiar sprzedawać pewne obiekty komunalne jak np. basen kąpielowy, korty tenisowe, wyciąg narciarski na Spalonej - to on już kiedyś powiedział i powie dzisiaj jeszcze raz: „zamiast pisać Urząd miasta i Gminy, Burmistrz, czy Rada Miejska, to prosi napisać Wydział Finansowo-Budżetowy i zamknąć gminę, bo czym ta gmina będzie się zajmowała - zbieraniem podatków i rozdzielaniem ich na takie, czy inne gadżety, dla takich, czy innych instytucji lub jednostek podległych?”. Uważa, że dzisiejsza decyzja o likwidacji Bystrzyckiego Centrum Kultury Fizycznej to jest po prostu katastrofa, brak myślenia perspektywicznego, natomiast tam, gdzie są ludzie, tam są błędy, więc i pan dyrektor mógł je czasami popełnić, ale nie można powiedzieć, że BCKF nie spełniało swojej funkcji, bo spełniało.

Pyta - bo p. Burmistrz wspomniała, że były wszystkie opinie - czy była opinia Rady Sportu, bo takie ciało kiedyś istniało i teraz również istnieje, w skład którego wchodzi kluby sportowe, działacze sportowi z całej gminy bystrzyckiej - czy oni mieli możliwość wypowiedzenia się na temat likwidacji ich instytucji, czyli BCKF i degradacji kultury fizycznej na terenie Gminy Bystrzyca Kłodzka.

**10/ Renata Surma** - Burmistrz - odpowiada, że Rada Sportu nie ma obowiązku wypowiedzenia się. Jest obowiązek wypowiedzenia się związków zawodowych, jeżeli pracownicy należą do nich. Natomiast w gwoździu ścisłości, likwidując BCKF, wydaje się jej, że tak to zostało zrozumiane, że w tym momencie nie będą organizowane żadne imprezy sportowe. Prosi, aby nie obawiać się, bo przy zmianie Dyrektora ZOZ-u również została od czci i wiary odsuwana, nie pozostawiając na niej suchej nitki, ale jak na razie wyszło to na dobre i myśli, że z BCKF będzie dokładnie tak samo.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 15 głosami za, przy 5 wstrzymujących się podjęła:

**Uchwałę Nr XXXVII/330/09**  
**w sprawie likwidacji Bystrzyckiego Centrum Kultury Fizycznej**  
**w Bystrzycy Kłodzkiej**

- stanowiącą załącznik nr 4

**4. Przewodniczący** przystąpił do realizacji kolejnego projektu uchwały Rady Miejskiej i poprosił Panią Burmistrz o informację dotyczącą tego tematu.

**1/ Renata Surma** - Burmistrz - przedstawiła projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w mieście Bystrzyca Kłodzka.

W związku z tym, że rozstrzygnięciem nadzorczym, Wojewoda Dolnośląski stwierdził nieważność uchwały Nr XXXIV/314/08 Rady Miejskiej w Bystrzycy Kłodzkiej z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie nadania nazwy ulicy w mieście Bystrzyca Kłodzka, ponieważ w ostatnim paragrafie tej uchwały zostało zapisane, że podlega ona ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w budynku UMiG w Bystrzycy Kłodzkiej, a powinno być, że podlega ona ogłoszeniu w dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego, dlatego też jest prośba, aby podjąć ponownie taką uchwałę.

W związku z tym, że nie było uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 20 głosami za, jednogłośnie podjęła:

**Uchwałę Nr XXXVII/331/09**  
**w sprawie nadania nazwy ulicy w mieście Bystrzyca Kłodzka**

- stanowiącą załącznik nr 5

**5. Przewodniczący** przystąpił do realizacji kolejnego projektu uchwały Rady Miejskiej w sprawie dodatkowego wynagrodzenia rocznego oraz nagrody jubileuszowej. W związku z tym, że w projekcie uchwały, który został przedstawiony radnym w § 1 w pkt. 2 zostało błędnie wpisane 20%, prosi aby wpisać 75%, ponieważ zgodnie z obowiązującymi przepisami, po 20 latach pracy, taka nagroda przysługuje w wysokości 75%.

**1/ Teresa Słowińska** - *Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów* - poinformowała że komisja na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2009 r. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie dodatkowego wynagrodzenia rocznego oraz nagrody jubileuszowej.

**2/ Mieczysław Kamiński** - Przewodniczący Forum Samorządowego - pyta, czy w ogóle ta uchwała jest potrzebna.

**3/ Renata Surma** - Burmistrz - wyjaśnia, że w zeszłym roku, kiedy była podejmowana uchwała dotycząca tzw. 13-tki, otrzymała informację prawną, że powinna być podjęta taka uchwała. Natomiast jeśli chodzi o to, co się stanie, jeśli rada nie podejmie takiej uchwały, to okazuje się, że może to być też nieważne. Uważa, że lepiej podjąć taką uchwałę, niż później przy kontroli miałyby być problemy i byłoby to zausterkowane.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 19 radnych, w głosowaniu jawnym, 19 głosami za, jednogłośnie podjęła:

**Uchwałę Nr XXXVII/332/09**  
**w sprawie dodatkowego wynagrodzenia rocznego oraz nagrody jubileuszowej**

- stanowiącą załącznik nr 6

**6. Przewodniczący** przystąpił do realizacji kolejnego projektu uchwały Rady Miejskiej w sprawie planów pracy komisji stałych rady miejskiej na rok 2009 i poprosił przewodniczących komisji stałych o krótkie tematyczne przedstawienie zaproponowanych przez komisje zagadnień, które chciałyby rozpatrzyć w roku bieżącym.

**1/ Teresa Słowińska** - Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów - poinformowała że komisja na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2009 r. wypracowała następujący projekt planu pracy na rok 2009:

**Styczeń** - Opracowanie planu pracy komisji na 2009 rok.

**Luty:**

- a/ Informacja Burmistrza dotycząca realizacji wniosków Komisji za 2008 r.
- b/ Informacja dotycząca dożywiania dzieci na 2009 r.

**Marzec:**

- a/ Analiza sprawozdań finansowo – rzeczowych jednostek organizacyjnych gminy i UMiG za 2008 r.
- b/ Analiza rozliczania dofinansowania przez gminę organizacji pozarządowych i stowarzyszeń za 2008 r.
- c/ Opinia Komisji w sprawie planowanych na 2009 r. remontów budynków wspólnot mieszkaniowych, budynków komunalnych gminy i remontów lokali mieszkalnych.

**Kwiecień:**

- a/ Informacja dotycząca sprzedaży mienia komunalnego w roku 2008.
- b/ Analiza sprawozdań finansowo rzeczowych instytucji kultury za 2008 rok.
- c/ Opinia Komisji w sprawie wykonania budżetu gminy za 2008 rok.

**Maj:**

- a/ Inwestycje w gminie – informacja z realizacji i zaawansowania w roku bieżącym.
- b/ Informacja dotycząca działalności ZBK.

**Czerwiec** - Informacja dot. funkcjonowania klubów sportowych i stowarzyszeń oraz innych organizacji pozarządowych.

**Lipiec** - Informacja dotycząca sprzedaży mienia komunalnego za I półrocze 2009 r.

**Sierpień:**

- a/ Informacja z realizacji wniosków Komisji za I półrocze 2009 roku.
- b/ Funkcjonowanie OPS i CIS (wyплаты świadczeń socjalnych).

**Wrzesień:**

- a/ Informacja z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2009 roku.
- b/ Wypracowanie wniosków do projektu budżetu na 2010 rok.

**Październik:**

- a/ Informacja Burmistrza o stanie mienia komunalnego.
- b/ Analiza założeń budżetowych na 2010 rok przedłożonych przez Burmistrza.

**Listopad:**

- a/ Opinia Komisji w sprawie podatków i opłat lokalnych, stawek czynszu, opłat za wodę i ścieki na 2010 rok.
- b/ Analiza projektu budżetu gminy na 2010 rok.

**Grudzień:**

- a/ Analiza projektu budżetu gminy na 2010 rok.
- b/ Ustalenie planu pracy Komisji na 2010 r.

Dodatkowo komisja będzie zajmowała się tematami, które wynikną w trakcie roku.

**2/ Bogdan Krynicki** - radny - mówi, że ma nieśmiałą prośbę do pana Przewodniczącego, ponieważ tematyka komisji z roku na rok, z kadencji na kadencję w 90% się nie zmienia - zawiera te same tematyczne rozstrzygnięcia, więc prosi, aby zwolnić przewodniczących komisji stałych z referowania planów pracy, bo to i tak będzie dla publiczności, czy dla naszych mieszkańców drukowane w Biuletynie, a przystąpić do głosowania nad przyjęciem opracowanych planów pracy.

**3/ Przewodniczący** - mówi, że nie może spełnić tej prośby, ponieważ są dzisiaj obecni na sali obrad mieszkańcy, którzy być może są zainteresowani tymi tematami.

**4/ Andrzej Wziątek** - Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu - poinformował, że na komisji na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2009 r. padła sugestia, aby nie powielać od lat tych samych spraw, tylko wypracować nowy plan i w związku z tym on oraz dwóch członków komisji w osobach p. Marii Sajewicz oraz p. Ireny Stawiarskiej - za co serdecznie, publicznie dziękuje - wypracował następujący projekt planu pracy na rok 2009:

**Styczeń** - Przyjęcie propozycji planu pracy na rok 2008 (uzupełnienia, zmiany, inne propozycje i ewentualnie dodatkowe tematy).

**Luty:**

- a/ Kalendarz imprez kulturalnych
- b/ Kalendarz imprez sportowych
- c/ Promocja gminy
- d/ Miasta partnerskie - współpraca w 2009 r.

**Marzec:**

- a/ Sprawozdanie z pracy Komisji za 2008 r.
- b/ Realizacja wniosków Komisji za 2008 r.
- c/ Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2008 r.

**Kwiecień** - Funkcjonowanie instytucji kultury w gminie: MGOK, Muzeum Filumenistycznego i Biblioteki Publicznej - wypracowanie wniosków do dalszej pracy.

**Maj:**

- Ochrona zabytków w naszej gminie:
- społeczni opiekunowie,
  - finansowanie z budżetu gminy, możliwości finansowania z innych źródeł,

**Czerwiec** - Program zagospodarowania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży (organizacja wycieczki letniej)

**Lipiec:**

- a/ Dowóz dzieci do szkół na terenie gminy w roku szkolnym 2009/2010;
- b/ Funkcjonowanie jednostek oświaty;
  - gimnazja,
  - szkoły podstawowe,
  - przedszkola - wychowanie przedszkolne w gminie,
  - szkoły prowadzone przez stowarzyszenia.
- c/ Pomoc materialna dla dzieci i młodzieży;
  - stypendia socjalne,
  - stypendia naukowe,
  - stypendia sportowe.

**Sierpień:**

- a/ Opieka lekarska w szkołach;
- b/ Zajęcia pozalekcyjne;
- c/ Dożywanie dzieci.

**Wrzesień** - Informacja z wykonania budżetu za I półrocze 2009 r.

**Październik:**

- a/ Sprawozdanie z realizacji rocznego programu współpracy Gminy z organizacjami pozarządowymi w zakresie sportu;
- b/ Wnioski do budżetu gminy na 2010 r.

**Listopad** - Sprawozdanie z realizacji rocznego programu współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi w zakresie kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego.

**Grudzień** - Projekt budżetu na 2010 r.

**5/ Maria Sajewicz** - *Wiceprzewodnicząca Komisji Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy* – poinformowała że komisja na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2009 r. wypracowała następujący projekt planu pracy na rok 2009:

**Styczeń** - Przyjęcie planu pracy komisji na rok 2009.

**Luty:**

- a/ Informacja o działalności Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego;
- b/ Informacja na temat korzystania przez rolników ze środków Unii Europejskiej – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa;
- c/ Przyjęcie sprawozdania z pracy Komisji za rok 2008;
- d/ Informacja o realizacji wniosków Komisji z 2008 roku.



**Marzec:**

- a/ Informacja o pracy Izby Rolniczej;
- b/ Analiza sprawozdania z wykonania budżetu gminy za rok 2008;
- c/ Aktualizacja studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Bystrzyca Kłodzka.

**Kwiecień** - Informacja o stanie technicznym budynków, sprzętu, urządzeń i pojazdów OSP oraz dysponowanie środkami finansowymi budżetu gminy na ten cel.

**Maj:**

- a/ Informacja o ilości pozyskanego drewna przez gminę i wykorzystanie go oraz informacja o stanie lasów, zalesień i zieleni komunalnej - wizja lokalna w terenie;
- b/ Informacja w sprawie funkcjonowania MGOK, WDK i świetlic wiejskich - wspólne posiedzenie z Komisją Edukacji, Kultury i Sportu;
- c/ Zaopatrzenie w wodę, kanalizacja oraz oczyszczanie ścieków na terenach wiejskich – wizja lokalna w terenie;
- d/ Plan zagospodarowania przestrzennego gminy Bystrzyca Kłodzka (informacja i wnioski)

**Czerwiec:**

- a/ Dodatkowe źródła dochodu rolników - propozycje Górskiej Stacji Wdrożeniowo – Upowszechnieniowej w Paszkowie (posiedzenie wyjazdowe);
- b/ Ocena stanu dróg dojazdowych do pól.

**Lipiec:**

- a/ BHP w rolnictwie, przyczyny wypadków – informacja KRUS;
- b/ Informacja z działalności Zakładu Wodociągu i Kanalizacji Spółka z o.o.

**Sierpień** - Analiza przydzielonych dotacji na przydomowe oczyszczalnie ścieków oraz na utylizację i usuwanie azbestu.

**Wrzesień** - Analiza materiałów z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2009.

**Październik:**

- a/ Informacja z funkcjonowania agroturystyki na terenie gminy;
- b/ Wypracowanie wniosków Komisji do budżetu i planu rocznego na 2010 rok.

**Listopad:**

- a/ Podatki i opłaty lokalne;
- b/ Ocena wykorzystania środków finansowych na remonty dróg, mostów i przepustów w gminie.

**Grudzień** - Analiza projektu budżetu gminy na 2010 rok.

**6/ Jan Malej** - *Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych* - poinformował, że komisja na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2009 r. wypracowała następujący projekt planu pracy na rok 2009:

**Styczeń** - Wypracowanie propozycji planu pracy komisji na rok 2009

**Luty:**

Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gminy - informacje:

- Policji
- Prokuratury
- Straży Miejskiej

**Marzec** - Analiza wykonania budżetu gminy za 2008 r., w tym:

- realizacja zadań z zakresu pomocy społecznej na terenie gminy za 2008 rok i założenia na rok 2009;
- Analiza Sprawozdania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2008 r.

**Kwiecień** - Ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego miasta i gminy - na podstawie działalności Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Kłodzku.

**Maj** - Informacja o realizacji programów profilaktycznych i edukacyjnych w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii.

**Czerwiec** - Informacja o realizacji Programu Reintegracji Zawodowej i Społecznej w Centrum Integracji Społecznej.

**Lipiec** - Wizytacja koloni i obozów w ramach zorganizowanego na terenie gminy wypoczynku dzieci i młodzieży na półkoloniach, koloniach, obozach.

**Sierpień** - Gospodarka odpadami na terenie gminy.

**Wrzesień:**

a/ Informacja z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2009 roku.

b/ Wypracowanie wniosków do projektu budżetu gminy na 2010 rok.

**Październik** - Problemy osób niepełnosprawnych – spotkanie z przedstawicielami organizacji działających na rzecz tych osób.

**Listopad** - Zaopiniowanie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii.

**Grudzień** - Analiza projektu budżetu gminy na rok 2010.

**7/ Roman Bogdał** - *Przewodniczący Komisji Rewizyjnej* - poinformował, że komisja na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2009 r. wypracowała następujący projekt planu pracy na rok 2009:

**Styczeń:**

a/Zatwierdzenie planu kontroli.

b/ Analiza informacji Burmistrza za miesiąc grudzień 2008 r. dotyczących:

- wydanych zarządzeń Burmistrza,
- wydanych decyzji o umorzeniach i odroczeniach należności wobec gminy,
- sprzedaży mienia komunalnego,
- sytuacji finansowej jednostek gminnych.

**Luty:**

a/ Kontrola Zespołu Opieki Zdrowotnej.

b/ Kontrola przeprowadzonych przetargów na dzierżawę obiektów sportowych.

**Marzec:**

a/ Kontrola realizacja skarg i wniosków z 2008 r.

b/ Analiza informacji Burmistrza o realizacji uchwał i wniosków Rady Miejskiej z 2008 r.

c/ Analiza informacji Burmistrza o realizacji wniosków Komisji Rewizyjnej za rok 2008.

d/ Kontrola przeprowadzonych przetargów w 2008 r. przez wydziały UMiG.

e/ Kontrola wykonanych inwestycji i remontów w 2008 r.

**Kwiecień:**

a/ Kontrola sprzedaży mienia komunalnego gminy w 2008 r.

b/ Analiza protokołów pokontrolnych z kontroli Urzędu Miasta i Gminy i sposobu realizacji zaleceń pokontrolnych.

c/ Analiza dokonanych zmian w budżecie gminy.

d/ Analiza informacji Burmistrza za I kwartał dotyczących:

- wydanych zarządzeń Burmistrza,
- wydanych decyzji o umorzeniach i odroczeniach należności wobec gminy,
- sprzedaży mienia komunalnego,
- sytuacji finansowej jednostek gminnych.

e/ Kontrola i ocena sprawozdania finansowego z wykonania budżetu gminy za 2008 r.

f/ Analiza wniosków komisji stałych dotyczących wykonania budżetu gminy za 2008 r.

g/ Wypracowanie wniosku w sprawie absolutorium dla Burmistrza za rok 2008.

**Maj:**

a/ Kontrola Biblioteki Publicznej.

b/ Kontrola szkół wiejskich.

**Czerwiec** - Kontrola szkół wiejskich cd.

**Lipiec:**

a/ Kontrola Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury.

b/ Analiza informacji Burmistrza za II kwartał dotyczących:

- wydanych zarządzeń Burmistrza,
- wydanych decyzji o umorzeniach i odroczeniach należności wobec gminy,
- sprzedaży mienia komunalnego,
- sytuacji finansowej jednostek gminnych.

**Sierpień** - Kontrola Muzeum Filumenistycznego.

**Wrzesień** - Kontrola Zarządu Budynków Komunalnych

**Październik:**

- a/ Kontrola Ośrodka Pomocy Społecznej i Centrum Integracji Społecznej.
- b/ Wypracowanie wniosków do budżetu gminy na 2010 r.
- c/ Analiza informacji Burmistrza za III kwartał dotyczących:
  - wydanych zarządzeń Burmistrza,
  - wydanych decyzji o umorzeniach i odroczeniach należności wobec gminy,
  - sprzedaży mienia komunalnego,
  - sytuacji finansowej jednostek gminnych.

**Listopad** - Kontrola klubów sportowych w zakresie wykorzystania dotacji z budżetu gminy.

**Grudzień:**

- a/ Analiza projektu budżetu na 2010 r.
- b/ Przygotowanie sprawozdania komisji za rok 2009 i planu kontroli na rok 2010.

**8/ Mieczysław Kamiński** - Przewodniczący Forum Samorządowego - prosi, aby Komisja Rewizyjna wpisała do swojego planu pracy punkt dotyczący podziemnej trasy turystycznej po to, aby zbadać, co się robi w tej sprawie, kto i dlaczego zaniechał działań w tym kierunku od 2002 roku.

**9/ Przewodniczący** - poinformował p. Kamińskiego, że dużo się mówi na temat podziemnej trasy turystycznej i na pewno p. Burmistrz również dzisiaj też poinformuje, co robi się w tym kierunku, ale nie chce wyprzedzać faktów i odpowiadać za p. Burmistrza. Tak więc sugestia do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej nie ma uzasadnienia.

**10/ Roman Bogdał** - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - poinformował, że Komisja Rewizyjna w roku ubiegłym w trakcie kontroli w Muzeum Filumenistycznego rozmawiała o podziemnej trasie turystycznej i w tym roku również poruszy ten temat podczas takiej kontroli.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 20 głosami za, jednogłośnie podjęła:

**Uchwałę Nr XXXVII/333/09**

**w sprawie planów pracy komisji stałych rady miejskiej na rok 2009**

*- stanowiącą załącznik nr 7*

**7. Przewodniczący** przystąpił do realizacji kolejnego projektu uchwały Rady Miejskiej w sprawie planu pracy rady miejskiej na rok 2009. Poinformował, że opracowując ten plan posiłkował się propozycjami komisji stałych, jak również przepisami nakładającymi na radę konkretne działania w określonych terminach, jak i sprawdzonymi wzorcami z lat ubiegłych. Należy jednak pamiętać, że zagadnienia ujęte w planie pracy w żadnym wypadku nie zamykają wykazu spraw, którymi rada w danym czasie będzie rozpatrywała. Tematyka ujęta w planie pracy określa tylko czym rada głównie będzie się zajmować:

**Styczeń:**

- a/ zatwierdzenie planów pracy komisji i planu kontroli komisji rewizyjnej na 2009 r.,
- b/ plan pracy rady miejskiej na 2009 rok;

**Luty:**

- a/ stan bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gminy,
- b/ realizacja zadań z zakresu pomocy społecznej;

**Marzec:**

- a/ funkcjonowanie kultury i oświaty na terenie gminy,
- b/ sprawozdania z pracy komisji stałych rady za rok 2008;

**Kwiecień** - sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 2008;

**Maj:**

- a/ ochrona zabytków,
- b/ realizacja i stan zaawansowania inwestycji na terenie gminy;

### **Czerwiec:**

- a/ współpraca z miastami partnerskimi i promocja gminy – wspólna sesja wyjazdowa z Radą Gminy Kaźmierz,
- b/ formy wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży na terenie gminy oraz poza jej terenem;

### **Lipiec** - funkcjonowanie jednostek oświaty;

### **Sierpień** - dotacje na przydomowe oczyszczalnie ścieków oraz utylizacja i usuwanie azbestu;

### **Wrzesień:**

- a/ przygotowanie jednostek oświaty do nowego roku szkolnego,
- b/ sprawozdanie z wykonania planu finansowego i rzeczowego za I półrocze 2009;

### **Październik:**

- a/ problemy osób niepełnosprawnych – informacja przedstawicieli organizacji działających na rzecz tych osób,
- b/ realizacja programu reintegracji zawodowej i społecznej w Centrum Integracji Społecznej;

### **Listopad:**

- a/ agroturystyka,
- b/ podatki i opłaty lokalne na 2010 r.;

### **Grudzień** - Budżet gminy na rok 2010.

Przewodniczący zaznaczył, że każdy z radnych wcześniej otrzymał projekt planu pracy rady na rok 2009 i spytał, czy w związku z tym są jakieś propozycje lub uwagi do omawianego planu pracy.

**1/ Jan Szwarek** - radny - pyta, czy temat z miesiąca września: "przygotowanie jednostek oświaty do nowego roku szkolnego" nie powinien być ujęty w miesiącu sierpniu?

**2/ Przewodniczący** - odpowiada, że rada będzie analizować, jak te jednostki oświatowe zostały przygotowane do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, ponieważ uważa, że w sierpniu jednostki będą w trakcie opracowywania podziałów godzin i będą się przygotowywały do rozpoczęcia roku szkolnego.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 18 radnych, w głosowaniu jawnym, 18 głosami za, jednogłośnie podjęła:

**Uchwałę Nr XXXVII/334/09**  
**w sprawie planu pracy rady miejskiej na rok 2009**  
*- stanowiącą załącznik nr 8*

### **Ad 5.**

**Przewodniczący** - przystąpił do realizacji punktu dotyczącego „*Informacji Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonych kontroli*”.

**Roman Bogdał** - *Przewodniczący Komisji Rewizyjnej* - poinformował, że Komisja Rewizyjna na ostatnim posiedzeniu pracowała nad planem kontroli oraz kontrolowała informacje Burmistrza dotyczące umorzeń podatków, wydanych zarządzeń, sprzedaży mienia, a także sytuacji finansowej ZOZ-u i ZBK.

### **Ad 6.**

**Przewodniczący** przystąpił do realizacji punktu dotyczącego „*Informacji Burmistrza*”

**Renata Surma** - Burmistrz - przedstawiła informację z realizacji zadań gminy w okresie pomiędzy Sesjami Rady Miejskiej (30.12.2008 r. - 30.01.2009 r.)

1/ 7.01.2009 r.

- Posiedzenie Komisji Uzdrawiskowej w sprawie wydania opinii dotyczącej operatu uzdrawiskowego dla uzdrowiska Długopole-Zdrój.

- 2/ 8.01.2009 r.
- Spotkanie z dyrektorami szkół - przekazanie informacji dotyczącej budżetu na 2009 r. w poszczególnych placówkach,
  - Spotkanie noworoczne z przedstawicielami jednostek OSP.
- 3/ 9.01.2009 r.
- Spotkanie z p. Ireną Szwałą w sprawie możliwości zamiany gruntów w miejscowości Międzygórze,
  - Spotkanie z p. Krzysztofem Samkiem w sprawie uregulowania możliwości, dojazdu do posesji Pani Karwowskiej w Międzygórzu.
- 4/ 10.01.2009 r.
- Bal charytatywny na rzecz SP Nr 1 w Bystrzycy Kłodzkiej.
- 5/ 12.01.2009 r.
- Spotkanie z przedstawicielami „Spółdzielni Kominiarskiej” w sprawie przeglądów kominiarskich w budynkach komunalnych.
- 6/ 13.01.2009 r.
- Wizja w terenie - Nowy Waliszów, możliwość adaptacji części pomieszczeń w budynku byłej szkoły na mieszkania.
- 7/14.01.2009 r.
- Spotkanie z przedstawicielami Kogeneracji S.A. w sprawie ustalenia wysokości stawek czynszu w budynku w Młotach nr 3, a także o możliwości rozpoczęcia inwestycji budowy elektrowni przez Kogenerację w Młotach. W związku z tym, że okazało się, iż budynek w Młotach nr 3 nie jest własnością gminy, tylko Kogeneracji, dlatego też zostały zerwane umowy pomiędzy Zarządem Budynków Komunalnych a mieszkańcami tego budynku. Następnie okazało się, że Kogeneracja również nie może podpisać umów z mieszkańcami, gdyż tak naprawdę ten budynek nie jest uwidoczniiony w ewidencji. W roku ubiegłym ta sprawa została już uregulowana przez Kogenerację. Została założona Księga Wieczysta i Kogeneracja zaproponowała stawki czynszu dla mieszkańców tego budynku. Były to stawki zastraszające, a mianowicie 7,50 zł za m<sup>2</sup>. Dlatego też gmina podjęła się mediacji pomiędzy Kogeneracją a mieszkańcami. W międzyczasie była w naszej gminie wizyta Kogeneracji, wczoraj odbyło się też spotkanie z mieszkańcami z Młotów i doszliśmy do takiego porozumienia, że zostaniemy na stawce 3,0 zł za m<sup>2</sup>. Taką propozycję mieszkańcy zaakceptowali, ale proszą, aby toalety, które tam są i zostały zmodernizowane przez Kogenerację, nie wchodziły w poczet czynszu. W związku z tym, że Kogeneracja zamierza jednak wyburzyć ten budynek i nie mieć tam lokatorów, będziemy sukcesywnie znajdować mieszkania dla poszczególnych lokatorów i wyprowadzać ich stamtąd. Kogeneracja prosi również o informacje dotyczące sprzedaży naszych nieruchomości, naszych działek z możliwością zabudowy mieszkalnej, gdyż chce zaproponować tym mieszkańcom przekazanie działek budowlanych, a mieszkańcy jak się zdecydują, to będą mogli przystąpić do budowy budynku. Mieszkańcy zaakceptowali taką propozycję.
- 8/ 15.01.2009 r.
- Spotkanie z p. Włodzimierzem Bernackim Syndykiem BFM w sprawie zwołania Rady Wierzycieli i przekazania budynku przy ul. Strażackiej 3 na rzecz gminy. Jak już wspominała na poprzedniej sesji została zausterkowana przez Sędziego Komisarza uchwałą Rady Wierzycieli, o której Syndyk nie chciał, czy też nie zamierzał informować Rady Wierzycieli, więc wystosowała pismo do Syndyka z prośbą o zwołanie Rady Wierzycieli i odbędzie się ono 3 lutego br. Gmina w dalszym ciągu podtrzymuje swoje stanowisko przejęcia budynku przy ul. Strażackiej 3 w zamian za niezapłacony podatek od nieruchomości przez „BFM w upadłości”.

9/ 18-19.01.2009 r.

- Spotkanie delegacji z powiatu kłodzkiego w Starostwie w Limanowej. Uczestnictwo w uroczystej sesji powiatu z okazji 10-lecia samorządu.
- Spotkanie z p. Janem Winterem Dyrektorem Biura ds. usuwania skutków klęsk żywiołowych w MSWiA - informacja o promesie dla gminy Bystrzyca Kłodzka, która będzie wręczona w miesiącu lutym.

10/ 20.01.2009r.

- spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim u Wicemarszałka p. Piotra Borysa i etatowego Członka Zarządu Województwa p. Zbigniewa Szczygła w sprawie powołania Komitetu Honorowego obchodów Roku Marianny (2010). W skład tego komitetu wchodzi 6 kobiet.
- rozmowy dotyczące wniosku na remont ratusza z puli pieniędzy województwa na remont zabytków.

11/ 26.01.2009 r.

- Uroczysta sesja powiatu kłodzkiego z okazji obchodów 550-lecia Hrabstwa Kłodzkiego,
- Spotkanie z mieszkańcami budynku przy ul. Młynarskiej 4a w sprawie zmiany numeracji budynków.

12/ 28.01.2009 r.

- Spotkanie z mieszkańcami budynku „przy Młynie” w Gorzanowie w sprawie przekazania nieruchomości nowemu właścicielowi. Chodzi o to, że młyn w Gorzanowie, który został sprzedany p. Smulce, tak naprawdę został sprzedany z mieszkańcami, którzy do tej pory mieli zawarte umowy z ZBK. W związku z tym stara się wyprostować tą sprawę.
- Spotkanie z mieszkańcami budynku przy ul. Strażackiej 19, 21, 23 i Leńskiego 31, 36 w sprawie zmiany organizacji ruchu na odcinku ul. Strażackiej.

13/ 29.01.2009 r.

- Spotkanie z p. Bogdanem Paszkiewiczem przedstawicielem Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei w sprawie:
  - a) remontu drogi Pławnica-Idzików,
  - b) możliwości budowy mostu w Idzikowie,
  - c) remontu ulicy Sienkiewicza w Bystrzycy Kłodzkiej (tu warunkiem jest wymiana wszystkich mediów, a pozostało jeszcze gazownictwo, które będzie wymienione do pierwszego półrocza br. i wtedy będzie można przystąpić do remontu)

14/ 30.01.2009 r.

- Spotkanie z p. Tadeuszem Chmielowcem przedstawicielem Gazownictwa z Kłodzka w sprawie wymiany sieci gazowniczej przy ul. Leńskiego, Orężnej, Rycerskiej, Pl. Wolności, Kościelnej, Sienkiewicza, Kupieckiej, Mały Rynek, Siemiradzkiego.

15/ Gospodarka lokalowa:

- lokale użytkowe przejęte: 2
- lokale użytkowe wytypowane do przetargu: 2
- lokale użytkowe oddane w najem w drodze przetargu: 0
- lokale użytkowe oddane w najem w drodze rokowań : 0
- pozyskane mieszkania: 0
- przydzielone mieszkania:
  - po zakończonym remoncie kapitalnym- 0
- zamiany mieszkań:
  - wzajemne (pomiędzy najemcami) - 0
  - z urzędu - 1

16/ Gospodarka mieniem gminnym:

- sprzedaż lokale (ilość zawartych aktów notarialnych): 17
  - mieszkalne: 9

- użytkowe: 0
  - budynki (budowle): 3 w tym: Lasówka, Osiedle kolorowe, Okrzei 22d
  - nieruchomości niezabudowane: działki budowlane: 0  
grunty rolne: 4
  - zamiany : 1 (Gorzanów)
- dzierżawa gruntów rolnych: 50 w tym:  
rolne przedłużenia - 38, nowe - 6  
ogródki przedłużenia - 3, nowe - 1  
pod skład budowlany przedłużenia - 1,  
plac manewrowy przedłużenia - 1
- lokale użytkowe oddane w najem - 0
- 17/ Wydane Zarządzenia Burmistrza: 37
- 18/ Informacja demograficzna
- urodzenia: 10
  - zgony: 24

Dodała również, że odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyła p. Wiceburmistrz - Beata Hucaluk-Szpanier i zostało wówczas podpisane porozumienie pomiędzy naszą gminą a Akademią Hutniczo-Górnictw w Krakowie w sprawie inwentaryzacji naszych podziemi, w tym trasy turystycznej. Wcześniej otrzymała od p. konserwator zabytków informację, że tak naprawdę ta trasa turystyczna nie powinna zostać otwarta, między innymi brak jest badań archeologicznych, brak jest inwentaryzacji, dlatego też dla naszego bezpieczeństwa zostały zlecone takie prace archeologiczne. W miesiącach letnich, a więc w lipcu, sierpniu przyjadą tu studenci z Akademii Hutniczo-Górnictw i rozpoczną prace inwentaryzacyjne. Gmina też zleciła, tak jak zostało to przyjęte w budżecie na rok 2009, wykonanie dokumentacji na tzw. trasę turystyczną, która będzie robiona w kilku etapach. Najpierw pójdą do wykonania i zabezpieczenia nasze mury obronne, ponieważ jest to najbardziej pilna sprawa, następnie będzie robiona trasa turystyczna i zostaną w to włączone trzy nasze baszty (wieże). Będzie to, jak gdyby dwa razy zaproponowane do przyjęcia przez Urząd Marszałkowski jeśli chodzi o nasze wnioski - pierwszy raz przy rewitalizacji (jako zadanie zastępcze), oraz w miesiącu czerwcu w naborze wniosków dotyczących turystyki.

### **Ad 7.**

**1/ Przewodniczący** przystąpił do realizacji punktu „Zapytania radnych”.

**2/ Adam Jaśnikowski** - radny - pyta o podjętych działaniach dotyczących Wydziału Budownictwa Starostwa w Oddziale Zamiejscowym w Bystrzycy Kłodzkiej, ponieważ słyszał, że zarząd i rada powiatu podjęła uchwałę, że niestety ten wydział od 1 kwietnia br. będzie przeniesiony do Kłodzka i wszystkie sprawy budowlane mieszkańcy naszej gminy, oraz gminy Międzylesia i Stronia Śląskiego będą załatwiać w Kłodzku. Prosi o interwencję p. Burmistrz w tej sprawie lub też naszą radę.

**3/ Renata Surma** - Burmistrz - dziwi się, że radny Jaśnikowski nie pamięta tego, gdyż przypomina, że w miesiącu październiku bądź listopadzie informowała na sesji o tym fakcie i mówiła też, że wspólnie z burmistrzami Stronia Śląskiego oraz Międzylesia napisali protest w tej sprawie do p. starosty i zarządu. Uczestniczyła również w sesji Rady Powiatu, gdzie ten protest był odczytany i radni nie wyrazili zgody na taką rzecz. Zrobiono inny wybieg w tej sprawie i kompetencje zostały przejęte przez zarząd, a ten w każdej chwili może oddelegować pracowników do Kłodzka i w taki sposób właśnie zostało to zrobione. Poinformowano ją, że bez względu na to, czy będzie interwencja w tej sprawie, czy też nie - i tak zrobią to, co uważają za stosowne. Rozmawiała z radnymi powiatowymi z naszego terenu i nie tylko z terenu naszej gminy i na pierwszej sesji dotyczącej tego tematu udało się to do tego nie dopuścić, aby przenieść ten wydział do Kłodzka. Niestety po działaniach zarządu nie było już dalszych możliwości, żeby móc powstrzymać decyzję o przeniesieniu wydziału do Kłodzka, a większość w radzie była za przeniesieniem.

**4/ Adam Jaśnikowski** - radny - prosi p. Burmistrz o interwencję w tej sprawie, bo czasu zostało niewiele, gdyż 1 kwietnia br. wydział ma zostać przeniesiony do Kłodzka, wszyscy pracownicy otrzymali wypowiedzenie, czyli zmianę warunków pracy, płacy itd. W związku z tym może uda się p. Burmistrz jeszcze coś zrobić w tej sprawie wspólnie z burmistrzami Międzyzlesia oraz Stronia Śląskiego. Uważa, że dla mieszkańców naszej gminy oraz gmin sąsiednich będzie to straszna strata, bo wiadomo, że każdy z nas, jeśli będzie chciał się budować, wykonać jakiś remont, czy projekt ogrzewania gazowego, to będzie musiał jechać do Kłodzka.

**5/ Jan Szkwerek** - radny - pyta p. Burmistrz, gdyż sporo mieszkańców go o to pyta, jak będzie się odbywał ruch pojazdów na trasie Pławница-Idzików w czasie jej remontu, czy będzie zamknięta cała droga, czy tylko jeden pas? Pyta też o świetlicę wiejską w Nowej Łomnicy, czy została ona już sprzedana? Jeżeli tak, to za ile.

**6/ Renata Surma** - Burmistrz - co do organizacji ruchu na trasie Pławница-Idzików, to nie ma jeszcze propozycji na dzień dzisiejszy. Na pewno będzie robione to etapami. Jeśli chodzi o świetlicę w Nowej Łomnicy, to na dzień dzisiejszy nie została ona sprzedana.

**7/ Jan Malej** - radny - zaznacza, że wprawdzie zna odpowiedź na pytanie, które chce zadać, gdyż rozmawiał telefonicznie na ten temat z p. Burmistrz, ale informuje, bo może nie wszyscy wiedzą, że w Bystrzycy Kłodzkiej apteki mają dyżury tylko do 22:00 i nie ma dyżurów nocnych od około miesiąca czasu. Jest to straszna udręka dla naszych mieszkańców, ponieważ muszą jeździć po lekarstwa do Kłodzka lub gdzieś indziej. Prosi panią Burmistrz, aby powiedziała, co dalej w sprawie aptek.

**8/ Renata Surma** - Burmistrz - odpowiada, iż sytuacja w sprawie aptek wygląda tak, że starostwo zatwierdza godziny pracy aptek, po uzyskaniu opinii od samorządów. W związku z tym, że na naszym terenie było ciężko uzyskać consensus w tej sprawie, gdyż sami aptekarze nie mogli się dogadać, starostwo poprosiła „nas” o interwencję w tej sprawie. Zorganizowano więc spotkanie, zaproszono przedstawicieli starostwa i okazało się, że właściciel apteki na Osiedlu Szkolnym jest bardzo oporny, aby pełnić dyżur nocny, natomiast wszyscy pozostali właściciele aptek są bardzo chętni, co do pracy w nocy. W związku z tym, że właściciele aptek nie mogą dojść do porozumienia, p. wicestarosta zaproponował dyżury tylko do 22:00, na co odpowiedziała naszą negatywną opinią takiego rozwiązania. W tym momencie rozpoczęła się cała procedura protestu, zostali poproszeni: Dyrektor MGOK – p. Grażyna Wachowska-Szuba, Związek Emerytów i Rencistów oraz Kombatanci, a także sołtysi, bo na wczorajszym spotkaniu z nimi zaproponowała, aby do pisma przewodniego, które zostanie wystosowane do p. wicestarosty, dołączyć listy z podpisami osób protestujących. Padały też pytania, w jaki sposób można ukarać tą osobę, która nie chce pełnić tych nocnych dyżurów, więc uzyskano informacje od lekarzy, że tą sprawą powinna się zająć Izba Aptekarska i takie pismo zostanie wysłane w poniedziałek do Izby Aptekarskiej. Uważa, że odbędzie się kolejne spotkanie właścicieli aptek i wtedy ma nadzieję, że zostanie podjęta ostateczna decyzja i dyżury nocne będą przywrócone na terenie naszej gminy. Jak będzie po tych spotkaniach, na pewno będzie na bieżąco o tym informować radę.

**9/ Joanna Wilewska** - radna - pyta w imieniu mieszkańców ul. Zdrojowej nr 17 i 18 w Długopolu-Zdroju, ponieważ skierowali do p. Burmistrz pismo w sprawie rozstrzygnięcia problemów związanych z remontami, z obciążeniem funduszu remontowego przez gminę. P. Burmistrz w odpowiedzi na to pismo, skierowała sprawę do ZBK i poprosiła, aby zajęło stanowisko i udzieliło stosownych informacji w przedmiotowej sprawie. ZBK odpowiada na to mieszkańcom, że kierując pismo do p. Burmistrz, prosi o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Pismo to podpisuje to już nie pełniąca obowiązki kierownika, ale Kierownik ZBK p. Małgorzata Chszczanowicz. W związku z tym pyta, czy to jest poważne traktowanie mieszkańców? Mówi, że takich spraw można byłoby wiele przytoczyć - jest to takie odbijanie piłeczki pomiędzy p. Burmistrz a ZBK, podczas gdy są to sprawy gorące i żywo interesują mieszkańców.

**10/ Renata Surma** - Burmistrz - potwierdza, że sprawy są bardzo gorące, gdyż faktycznie od kilku lat nie było tam remontów w ogóle przeprowadzanych, a jeśli były to tzw. kosmetyczne. Jest początek roku i została przyznana pewna pula pieniędzy do ZBK jako



wpłaty do wspólnot i na remonty dla mieszkań i budynków komunalnych. Odbyła też spotkanie w tej sprawie z p. Małgorzatą Chszczanowicz i te budynki w Długopolu-Zdroju, o których mówiła radna Wilewska, zostały ujęte do przeprowadzenia pewnych remontów i takie na pewno w tym roku będą przeprowadzone. Natomiast faktycznie korespondencja jest tu szablonowo potraktowana z lat ubiegłych, kiedy w pewnym stopniu może nie było środków, ale prosi, by jej uwierzyć, że każde zgłoszenie, nie tylko mieszkańców Długopola-Zdroju, ale i innych mieszkańców traktuje się naprawdę bardzo serio i nie unika się jakichkolwiek interwencji, czy prac remontowych. Stało się niefortunnie, że tak w tych pismach zostało napisane, ale decyzje w tej sprawie zostały już podjęte.

**11/ Joanna Wilewska** - radna - w związku z tym prosi, aby poinformowano ją na piśmie o sposobie załatwienia sprawy.

**12/ Renata Surma** - Burmistrz - odpowiedziała, że nie ma problemu, odpowie na piśmie.

**13/ Dariusz Krzemiński** - radny - pyta o ulicę Wojska Polskiego, ponieważ różne krążą pogłoski, czy będzie to ulica jednokierunkowa?

**14/ Renata Surma** - Burmistrz - informuje, że na spotkaniu z dyrektorami szkół padło również takie pytanie i stwierdzono, że ta jezdnia jest dużo węższa, niż była do tej pory. Co do tego, jest to po prostu złudzenie optyczne, nawet osobiście Dyrektor SP nr 1 p. Longin Marzyński interweniował u panów, którzy tam wykonują pracę. Gmina jest w posiadaniu dokumentacji, którą dostarczyło starostwo, zgodnie z wcześniejszym porozumieniem. Zaznacza, że ul. Wojska Polskiego nie jest jezdnią węższa ani o centymetr, niż była dotychczas i nie będzie jezdnią jednokierunkową.

**15/ Adam Jaśnikowski** - radny - pyta jeszcze odnośnie świetlicy w Nowej Łomnicy, bo już wie, że nie została sprzedana, ale nie wie, jak wyglądają rozmowy ze współwłaścicielem budynku, czy jest on zdecydowany kupić pozostałą część, bo wiadomo, że mieszkańcy czekają na nową świetlicę - jest tu na sesji obecna też pani sołtys wsi Nowa Łomnica.

Pyta też, czy coś ruszyło w specjalnej strefie ekonomicznej, bo lata lecą, a nie zauważył w informacji Burmistrza, żeby pomiędzy sesjami było jakieś spotkanie odnośnie tej kwestii - być może ktoś z jakiegoś wydziału miał spotkanie z przedstawicielami jakichś firm, z przysłymi inwestorami, którzy mieliby zainwestować w Bystrzycy Kłodzkiej.

Kolejna sprawa, która go interesuje, to pieniądze w budżecie gminy na rok 2009 na zabytki, bo wiadomo, że takie są, więc pyta, czy w tym roku będą dofinansowane nasze nieruchomości, które można zaliczyć do zabytków, szczególnie w obszarze Placu Wolności - nie tylko wspólnoty, bo one wyglądają ładnie, ale szkoda że nasze niektóre kamienice komunalne „straszą”. Wiadomo, że środków w budżecie ZBK nie wystarczy na to, więc trzeba byłoby wspomóc z naszego budżetu na ratowanie zabytków.

**16/ Renata Surma** - Burmistrz - mówi, że jeśli chodzi o świetlicę w Nowej Łomnicy, to jest umówiona z panią sołtys na zebranie wiejskie i tak jak wcześniej obiecała mieszkańcom, jest przygotowana wizualizacja nowej świetlicy, jak również propozycja ewentualnego kontenera, tak więc po spotkaniu z mieszkańcami będzie informować na sesji, co dalej w tej sprawie.

Co do strefy ekonomicznej, to nie chce głośno mówić o tym, z kim i jakie spotkania odbywa, ponieważ jeżeli coś nie wyjdzie, to później będą pretensje, a także nie chce zapeszyć. Jak widać trzeba dziesięciu, może dwudziestu spotkań, żeby wreszcie znalazł się jakiś inwestor. Nie jest to wcale taka prosta sprawa, bo jeśli przyjrzymy się strefie ekonomicznej w Nowej Rudzie, to widać, że przez 10 lat stała pusta i nie była zagospodarowana i dopiero przez ostatnie dwa, czy trzy lata są tam inwestorzy. Nie ukrywa też, że w tej chwili nasza informacja o strefie ekonomicznej jest tłumaczona na język angielski, gdyż są zainteresowani inwestorzy nawet z Chin.

Jeśli natomiast chodzi o pieniądze na zabytki, to będzie proponować radnym podjęcie uchwał na przyszłej sesji, a wcześniej na komisji, dotyczących podziału puli pieniędzy na zabytki, a jest to pula 340 tys. zł na rok 2009, ale nie będzie proponować pieniędzy na inne obiekty, jak tylko na te, na które do 15 października 2008 r. zostały złożone wnioski. Jeśli jest uchwała mówiąca o tym, co należy spełnić, żeby otrzymać pieniądze z puli na zabytki, to ona nie może zaproponować, żeby zostały one rozdysponowane w inny sposób.

**17/ Jan Kunicki** - radny - pyta odnośnie drogi wojewódzkiej przez Pławnicę-Idzików, czy środki na jej remont są zarezerwowane w budżecie województwa na ten rok, czy na lata późniejsze.

**18/ Renata Surma** - Burmistrz - odpowiada, że środki na remont drogi Pławnicza-Idzików są zarezerwowane w budżecie województwa, a także został złożony przez województwo projekt transgraniczny wspólnie z Czechami i otrzymali na ten cel pieniądze. Z tego, co wie, to sprawa jest już dosyć daleko posunięta.

**19/ Teresa Słowińska** - radna - kontynuując temat drogi Pławnicza-Idzików, pyta czy wiadomo kiedy mniej więcej rozpoczną się prace remontowe, czy jeszcze nie jest termin ustalony.

**20/ Renata Surma** - Burmistrz - odpowiada, że jest już dokumentacja w trakcie realizacji i „lada moment” ma być przedłożona do wglądu przez „nas”. Jeśli będzie miała informacje na ten temat, na pewno powie o tym na sesji lub na komisji. Będzie na pewno problem z wycinką drzew, gdyż to jest poważna sprawa.

**21/ Jan Kunicki** - radny - pyta, bo miesiąc temu lub półtora na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego byli panowie, którzy brali dopiero materiały w ośrodku geodezyjnym, więc jest zdziwiony, że już jest projekt, że są już pieniądze, że tak szybko to poszło.

**22/ Renata Surma** - Burmistrz - podkreśla, że powiedziała, że jest na ukończeniu projekt, bo tak została poinformowana przez p. Bogusława Paszkiewicza, z którym miała spotkanie w dniu wczorajszym.

**23/ Jan Szkwarek** - radny - pyta Przewodniczącego, dlaczego nie otrzymał materiałów na posiedzenie Komisji Rewizyjnej, a kolejna sprawa to materiały na posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów otrzymał 4 godziny przed posiedzeniem - dlaczego tak późno?

**24/ Przewodniczący** - mówi, że nie może na to pytanie bezpośrednio odpowiedzieć, ponieważ do niego nie dotarły żadne informacje na ten temat - odpowie pośrednio w osobie inspektora Biura Rady p. Kustra. Po czym prosi p. Kustrę, aby odpowiedział radnemu Skwarkowi, dlaczego jedne materiały otrzymał tak późno, a drugich wcale.

**25/ Kazimierz Kustra** - Inspektor w Biurze Rady Miejskiej) - poinformował, że wszystkie materiały na posiedzenia komisji stałych oraz na sesję wysyłamy pocztą lub dostarczane są przez gońca zatrudnionego w tut. Urzędzie. Na terenie miasta listy oraz materiały na posiedzenia roznosi goniec, a poza miastem listy dostarczane są za pośrednictwem Poczty Polskiej. Mówi: „Wszystkie materiały wysyłane są do wszystkich członków komisji - nie robi się wyjątków, że do tego się wysyła, a do tego nie, więc w związku z tym nie jest naszą winą, że jakieś materiały przez pocztę lub gońca nie zostały dostarczone”.

Nie wie, czy pozostali członkowie Komisji Rewizyjnej również mają takie zastrzeżenia, co do terminu dostarczenia materiałów na komisję, ale z tego, co się zorientował, to takich problemów nie było.

**26/ Przewodniczący** - prosi radnego Skwarkę, aby umówić się, żeby te materiały były dostarczane do miejsca pracy.

**27/ Jan Szkwarek** - radny - mówi, że może tak być, ale raz bywa tak, że materiały są w skrzynce pocztowej, często też bywa tak, że są one w ZUS-ie, następnym razem kolega Czaprowski mu przynosi, bądź też od czasu do czasu są w ZWiK-u. Więc uważa, żeby ustalić i w jedno miejsce były przynoszone te materiały, ponieważ z pocztą różnie bywa, natomiast materiałów na posiedzenie Komisji Rewizyjnej nie było w żadnym z wymienionych miejsc, dlatego też pytał, dlaczego tak się stało.

**28/ Przewodniczący** - poinformował, żeby pracownicy Biura Rady przyjęli do wiadomości, że niezbędne materiały na posiedzenia komisji oraz sesję będą dostarczane radnemu Skwarkowi do miejsca pracy.

**29/ Maria Sajewicz** - radna - mówi, że ma dwa pytania do p. Przewodniczącego. Pierwsze pytanie dotyczy posiedzenia Komisji Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy i Komisji Budżetu i Finansów, ponieważ pod koniec pierwszej z tych komisji zauważyła i nawet zadała pytanie, co to za urządzenie stojące na stole. Pani protokolantka odpowiedziała, że jest to dyktafon, więc pyta i chciałby otrzymać odpowiedź na piśmie: „czy można nagrywać posiedzenia komisji?” Wie, że nie ma żadnych tajemnic, ale chodzi jej o to, czy radni nie powinni być poinformowani o tym na początku posiedzenia. Zapytała p. Przewodniczącego komisji, czy coś wie na ten temat - odpowiedział, że nie. Zaznacza,

że p. Burmistrz była też na tym posiedzeniu i nie odpowiedziała na te pytania - odpowiedziała tylko pani, która protokołowała, że były zastrzeżenia do jej pracy, że niezbyt dokładnie protokołuje, w związku z tym przyniosła dyktafon i zaczęła nagrywać. Nie ukrywa, że było to posiedzenie bardzo burzliwe, wypowiedzi były też ostre, ponieważ padł wniosek o odwołanie Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy i może mimo wszystko człowiek inaczej się zachowuje, jeżeli wie, że jest nagrywany, a inaczej, jeżeli nie jest to nagrywane, ponieważ czasami można za dużo powiedzieć. Dlatego też chciałaby wiedzieć, czy w ten sposób można postąpić, nie informując radnych o tym, że posiedzenie jest nagrywane - czy nie można wykorzystywać tego w inny sposób.

Drugie jej pytanie dotyczy radcy prawnego, ponieważ od pewnego czasu nie ma go na sesjach. Uważa, że to jest ranga sesji - tu tworzy się prawo miejscowe, więc radca nie robi żadnej łaski i powinien tu siedzieć i udzielać informacji wprost oraz odpowiadać na „nasze” wątpliwości, które „mamy”. Nie wie, czym to jest podyktowane, ale zawsze była taka zasada, że radca prawny był obecny na sesji i siedział do końca, a tym bardziej, że teraz jest dwóch radców, więc nie powinno być problemu, żeby ta obsługa rady była zagwarantowana radnym na odpowiednim poziomie.

**30/ Przewodniczący** - zaznacza, że p. protokolantka pracuje krótko w Biurze Rady i obsługując pracę 3 komisji stałych oraz pisząc protokoły z sesji nie dawała sobie rady - takie wrażenie odebrał w rozmowie z nią, co spowodowało uwagi radnych do treści protokołów z komisji, które ona przygotowywała. Błędem jej było to, że nie poinformowała członków komisji, że posiedzenie będzie nagrywane. Nie było to celowe i zrobione specjalnie w tym dniu i akurat na tej komisji, ale był to po prostu zbieg wydarzeń. Zostało teraz tak ustalone, że jeżeli będzie taka potrzeba i p. protokolantka stwierdzi, że potrzebuje takiego pomocnika w postaci dyktafonu, to będzie nagrywać posiedzenie i informować przed jego rozpoczęciem o nagrywaniu. On oczywiście ustosunkuje się i na piśmie odpowie na zadane pytanie.

Co do drugiego pytania, to radca prawny jest w tej chwili w UMiG, wcześniej był na rozprawie sądowej i wrócił o 12<sup>00</sup>, więc jeżeli jest taka potrzebna, to go tu poprosimy.

**31/ Maria Sajewicz** - radna - odpowiada, że teraz nie ma takiej potrzeby, ale zwraca uwagę na przyszłość ogólnie.

**32/ Renata Surma** - Burmistrz - mówi, że obiecała na ostatniej sesji, iż poinformuje o ewentualnych zmianach w uchwale dotyczącej zmian w budżecie gminy na rok 2008, która była przyjęta in blanco. Wszyscy radni otrzymali treść tej uchwały, gdzie jest przedstawiona informacja ostateczna, jakie zmiany zostały dokonane. Jest tam informacja o przesunięciach w oświacie pomiędzy rozdziałami i paragrafami na kwotę 51 541 zł.

**33/ Adam Jaśnikowski** - radny - mówi, że ma kilka pytań, a pierwsze z nich jest związane z działalnością Komisji Rewizyjnej (nie ma zastrzeżeń do samej komisji), a mianowicie sprawa umorzeń. Ten temat jest często analizowany przez radnych na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, która wyraża zgodę na umorzenia, bez większych protestów, ale większość członków jest zaniepokojona tym, że umorzenia, odroczenia są dokonywane tym samym osobom lub osobom, o których wie się, że one mają pieniądze. Często umorzenie 3 czy 4 tys. zł dotyczy osoby, która jeździ super samochodem, zupełnie nowiutkim itd., co członków komisji bardzo denerwuje i bulwersuje. Wypowiada się jako członek komisji, a nie jako przedstawiciel Komisji Rewizyjnej, bo do tego nie ma prawa. W związku z tym pyta p. Burmistrz, jakie będą jej reakcje związane z tymi umorzeniami, bo był wniosek komisji do p. Burmistrz o zaniepokojeniu Komisji Rewizyjnej sprawami umorzeń, teraz znowu komisja wysłała do p. Burmistrz zapytanie z prośbą o wyjaśnienie – dlaczego? Członkowie Komisji Rewizyjnej otrzymują tylko takie uzasadnienie, że jest to ważny interes podatnika, ale dla członków komisji takie uzasadnienie, w momencie, kiedy znają sytuację materialną większości tych podatników i wiedzą, że są oni majątni, jest niesatysfakcjonujące i niezadowolające. Prosi p. Burmistrz, aby szerzej uzasadniała powód umorzenia podatku konkretnym podatnikiem, bo każdy z nas może mieć ważny interes.

Kolejne pytanie dotyczy BIP-u i archiwalnych protokołów z sesji. Prosi Przewodniczącego, aby nie były usuwane archiwalne protokoły, ponieważ bardzo dużo

ludzi je czyta. Ma wrażenie, że w momencie kiedy wchodzi na protokoły, to może jedynie wydrukować dwa, czy trzy ostatnie. Prosi, aby była możliwość dostępu do wszystkich archiwalnych protokołów, bo protokoły są zamieszczane, a potem jakby wykasowywane, chyba, że jest to w archiwum i on nie potrafi tego znaleźć. Pyta o to, bo kilka osób, mieszkańców zwróciło się do niego i też pytało, jak znaleźć protokoły, dlaczego te protokoły znikają po dwóch, czy trzech sesjach i nie był w stanie im pomóc.

**34/ Bogan Krynicki** - radny - zwracając się do radnego Jaśnikowskiego mówi, że jest punkt dotyczący spraw różnych i powinien on tą sprawę zgłosić w sprawach różnych. Radny Jaśnikowski podniósł sprawę bardzo istotną dla działalności Komisji Rewizyjnej, więc pozostali radni tu zgromadzeni nie będą wiedzieli, o czym jest mowa. Mówi, że przerabiał to 4 lata i zawsze były podejrzenia, te same argumenty, więc wie, o czym mówi. Jeżeli ma to być rozstrzygnięte poza komisją, to musi być konkretny wniosek komisji, albo należy to rozstrzygnąć na posiedzeniu komisji lub jeżeli chce, aby p. Burmistrz informowała wszystkich radnych o umorzeniach, to muszą oni mieć dokumenty, żeby wiedzieć, o czym jest mowa. On akurat może kojarzyć, o czym jest mowa, bo wie to z autopsji, ale pozostali radni, nie będący członkami Komisji Rewizyjnej, nie mają do czego się odnieść, nie mają podstaw. Są to sprawy różne, więc dotyczące całkiem innej kwestii. Należy rozstrzygnąć, że np. na posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów, bo ta jest jak gdyby odnoszącą się do dochodów, będą dostarczane te same informacje, które p. Burmistrz składa i wtedy wszyscy będą możliwość wyrażenia swoich obaw, bo dziś nie mamy podstaw do dyskusji na ten temat. Pani Burmistrz powie tylko, że jest to ważny interes podatnika, ale nie można też każdego przedsiębiorcy ciągać koniem po ulicy, nawet ze względu konkurencji - na to są przepisy prawa. Chciałby, aby radny Jaśnikowski zmodyfikował swój wniosek, bo on może tego posłuchać, ale co z tego - musi mieć wgląd do dokumentów, na podstawie których komisja wyrobiła sobie wątpliwości.

**35/ Adam Jaśnikowski** - radny - mówi, że informacja o umorzeniach jest jawna, ponieważ jest ona wywieszana w budynku UMiG oraz dostępna w Internecie i właśnie mieszkańcy pytają, co to znaczy - ważny interes podatnika. Dlatego też to jest sprawa publiczna, to nie jest sprawa tylko Komisji Rewizyjnej.

**36/ Bogan Krynicki** - radny - podkreśla, że przed chwilą radny Jaśnikowski mówił, że to członkowie komisji są zaniepokojeni, a teraz mówi, że mieszkańcy.

**37/ Renata Surma** - Burmistrz - chcąc uspokoić sytuację mówi, że jest wniosek Komisji Rewizyjnej dokładnie taki sam, o którym powiedział radny Jaśnikowski, więc na następnym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej wytłumaczy wszystko jej członkom oraz dlaczego miał ktoś umorzenie. Tak jak powiedział radny Krynicki - nie można pewnych spraw wywlekać (że tak powie brzydko) na światło dzienne. Akurat umorzenia jest to sprawa uznaniowa, więc skoro ktoś obdarza ją pewnym zaufaniem, przychodzi i mówi o pewnych rzeczach, o których nie chce, żeby wypłynęły na światło dzienne, ona nie może tego podawać do publicznej wiadomości.

**38/ Kazimierz Kustra** - inspektor w Biurze Rady Miejskiej - poinformował, że od kiedy działa BIP i od kiedy są umieszczane informacje w BIP-ie, tam są również i protokoły z sesji. Jeżeli radnemu Jaśnikowskiemu chodzi o jakieś archiwalne sprawy, dawne - to jest to na razie nawet niemożliwe, ponieważ dokumenty są już zarchiwizowane i nie ma tego w Biurze Rady. Trzeba byłoby to dopiero ściągać z archiwów i umieszczać w BIP-ie. Po drugie informuje, bo były też zastrzeżenia, co do terminów ukazywania tych protokołów, więc należy pamiętać, że protokoły są umieszczane w BIP-ie po ich wcześniejszym zatwierdzeniu przez radę, czyli np. jeżeli dzisiaj radni zatwierdzili protokoły z dwóch ostatnich sesji, to on będzie mógł go dopiero umieścić w BIP-ie w przyszłym tygodniu. Poza tym protokoły od 2005 roku do 30 czerwca 2008 r. są umieszczane na stronie [www.bystrzycaklodzka.biuletyn.net](http://www.bystrzycaklodzka.biuletyn.net), a od lipca jest prowadzona nowa wersja Biuletynu Informacji Publicznej na stronie: [www.bip.ug-bystrzycaklodzka.dolnyslask.pl](http://www.bip.ug-bystrzycaklodzka.dolnyslask.pl) i tam właśnie są umieszczane wszystkie bieżące informacje.

**39/ Adam Jaśnikowski** - radny - mówi, że wie, że wszystko jest umieszczane i aktualne jak najbardziej widzi on i widzą mieszkańcy, ci którzy się niego zwrócili w tej sprawie, ale jest kwestia usuwania po dwóch, trzech sesjach tych aktualnych protokołów. W związku z tym prosi, żeby te protokoły pozostawały w archiwum w BIP-ie.

**Po czym padają głosy z sali, że wszystkie protokoły są i nie są usuwane.**

**39/ Adam Jaśnikowski** - radny - mówi, że w takim razie podejdzie do Biura Rady i pan inspektor Kustra mu dokładnie pokaże, gdzie i jak tego szukać.

**40/ Kazimierz Kustra** - inspektor w Biurze Rady Miejskiej - mówi, że nie ma problemu, zaprasza radnego Jaśnikowskiego do Biura Rady i pokaże mu, jak znaleźć w BIP-ie konkretne protokoły.

**Ad 8.**

**Przewodniczący** w punkcie dotyczącym „*Informacji Przewodniczącego Rady*” poinformował, że do Biura Rady wpływają pisma wymagające opinii i te są kierowane od razu do rozpatrzenia przez komisje stałe.

Tak więc, wpłynęły do Biura Rady:

- a/ skarga mieszkańców Długopola Zdroju zamieszkałych przy ul. Kościuszki 8 na Kierownika Zarządu Budynków Komunalnych. Mieszkańcy ci skierowali tą skargę do Wojewody oraz do starosty, a ci przestali ją do nas - kieruje ją do Komisji Rewizyjnej;
- b/ wnioski kupców - najemców lokali użytkowych o weryfikację stawek za usługi komunalne i spotkanie z kierownikiem ZBK, przedstawicielem UMiG oraz rady. Jeśli będzie wiedział, w jakim terminie będzie zorganizowane to spotkanie, to poprosi Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych, aby uczestniczył w tym spotkaniu, lub być może on sam będzie w nim uczestniczył. Na spotkaniu będą przedstawione pewne propozycje dotyczące m.in. tego, żeby ZBK nie było pośrednikiem pomiędzy ZUK-iem, ale żeby można było bezpośrednio zawierać umowy ZUK-iem.
- c/ apel mieszkańców o przywrócenie pełnienia dyżurów całodobowych w aptekach, o czym już było mówione i p. Burmistrz pilotuje tą sprawę. Mieszkańcy są oburzeni, że dyżury nocne nie są pełnione, że nie można w godzinach nocnych kupić lekarstw, gdy zaistnieje taka potrzeba.
- d/ LKS „Junior” w Różankach (woj. Lubuskie) zaprasza na VII Ogólnopolski halowy turniej piłki nożnej radnych samorządów wszystkich szczebli. Pismo to przekaże radnemu Romanowi Bogdałowi, który jest nauczycielem WF- u i być może zorganizuje on jakąś drużynę na ten turniej.

Każdy z radnych miał włożoną do przegródki informację o realizacji zadań z wykorzystaniem pozyskanych środków finansowych w latach 2007 - 2008 przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta i Gminy Bystrzycy Kłodzkiej.

Druki oświadczeń majątkowych za rok 2008 zgodnie z zobowiązaniem złożonym na poprzedniej sesji – zostały włożone do przegródek. Termin złożenia oświadczenia pozostaje bez zmian – czyli do końca kwietnia.

Następna sesja – 27 lutego – jest zaproszony wojewoda na wręczenie krzyża zasługi i krzyży sybiraków.

**Ad 9.**

**1/ Przewodniczący** przystąpił do realizacji kolejnego punktu „*Sprawy różne i wolne wnioski*”.

**2/ Bogdan Krynicki** - radny - mówi, w żartach, że pozazdrościł radnemu Jaśnikowskiemu, że do niego się ciągle zwracają mieszkańcy z różnymi pytaniami, więc chciałby ujawnić, że do niego też się zwrócili w sprawach dotyczących ZUK i opłat za śmieci. Chodzi o taką sytuację, że ZUK jest firmą, która dostarcza nam pojemniki na śmieci i za odpowiednią opłatą te śmieci wywozi. W całym cywilizowanym świecie jest tak, że taka firma musi zawrzeć z klientem - bardzo krótką - ale umowę, na podstawie której ustala się prawa usługobiorcy, czyli mieszkańca, czy firmy, zasady w jakich może zakwestionować wysokość opłaty, czy w ogóle wnoszenie opłaty, a także sposób w jaki będzie się dowiadywał o zmianie stawki za usługi. Otóż ludziom, którzy żyją aktywnie, pracują, poruszają się po świecie, są radnymi, wiadomo, że stawki opłat za śmieci się zmieniły i tu sprawa jest prosta. Natomiast ludzie, którzy żyją jak gdyby w innym świecie, na temat

tego, co robi rada, czy tego, co robi ZUK, dowiadują się z prasy lub od sąsiadów. Świadomość, że są podniesione ceny za wywożenie śmieci, jest często świadomością o pół roku spóźnioną, bo wywieszenie małej karteczki na jednej z tablic w Długopolu-Zdroju nie powoduje, że wszyscy mieszkańcy w ten sposób dowiedzą się o tym. Pytanie jest natury formalno-prawnej: czy ZUK nie powinien zawierać formalnych umów, nawet bardzo ogólnych i syntetycznych z wszystkimi usługobiorcami oraz czy ZUK nie powinien informować swoich klientów, że z dniem takim i takim, powołując się na uchwałę Rady Miejskiej w Bystrzycy Kłodzkiej nastąpiła zmiana stawek i w związku z tym od dnia tego i tego państwo płacicie drożej. Jeżeli ZBK przysyła wszystkim korzystającym z jakichś pomieszczeń użytkowych co miesiąc fakturę, to wydaję mu się, że ZUK też tak powinien robić. Pamięta, jak p. Lignarski - były prezes ZUK, ciągle się wykręcał, bo uważał, że są to ogromne koszty, ale to ludziom nie chciało się po prostu pisać, bo jednak trzeba było nad tym trochę posiedzieć. Tak więc chciałby przedstawić tą sprawę p. Burmistrz, aby ustaliła z nowym prezesem zasady informowania mieszkańców. Jeżeli nie dojdzie to do skutku, to on - już nie jako radny - ale jako korzystający z usług ZUK-u, wystąpi oficjalnie przeciwko takiemu traktowaniu klientów. Mianowicie, że klient nie robi łaski - ma przyjść i wysłuchać, co mu powiedzą, zapłacić, ile chcą i nic więcej, bo nawet klient nie ma napisane na papierze, kiedy może nie zapłacić albo kiedy może reklamować tą usługę. Zaznacza, że to nie jest umowa adhezyjna, tego typu, jak się wsiada do autobusu, to się płaci i jedzie, ale to jest umowa cywilno-prawna, gdzie występują dwie strony: usługodawca i usługobiorca, za co się płaci i to jest usługa ciągła.

Zgłasza to jako problem, a nie jako kwestię, na którą chciałby uzyskać dzisiaj odpowiedź, bo wiadomo, że tego nie zrobi się z dnia na dzień.

**3/ Maria Sajewicz** - radna - w nawiązaniu do tego, co mówił jej przedmówca, to ona jest takim przykładem. Przypomina, że jak jeszcze pracowała w UMiG, to rozmawiała z kierownikiem ZWiK-u oraz prezesem ZUK-u, ponieważ sama jest właścicielem nieruchomości i te sprawy ją interesują. Nikt do niej nie przyszedł, żeby podpisała umowę, więc upominała się sama o to i odpowiedziano jej, że oni nie muszą zmieniać umowy, bo to dotyczy nieruchomości, a nie właściciela. Tak więc nie ma żadnych umów ani z ZUK, ani z ZWiK, a jest skrupulatną administratorką i wszystkie swoje dokumenty odpowiednio przechowuje i zwraca na to uwagę. Oba te zakłady uważają, że jak raz podpisali gdzieś taką umowę, to już wystarczy, ale ona uważa, że jest to bardzo ważne, tak jakby nie byli świadomi tego, że to wszystko się bardzo pozmieniało. A co by było gdyby teraz nie płaciła? Ale wiadomo, że człowiek jest rzetelny i chodzi z książeczką i płaci za te usługi, ale te formalności powinny być dopilnowane.

Kolejną sprawę zgłasza na prośbę mieszkanki Nowej Łomnicy, wprawdzie jest tu obecna p. sołtys Nowej Łomnicy, ale skoro obiecała to powie. Poproszono ją, żeby poinformowała na sesji, że w Nowej Łomnicy odbyło się zebranie wiejskie dotyczące wiatraków. Na tym zebraniu było obecnych 10 osób i te 10 osób uprawnionych do uczestniczenia w takim zebraniu, podjęło uchwałę, gdzie jednomyślnie głosowano przeciwko budowie wiatraków na terenie naszej gminy.

Zwraca uwagę, że p. Przewodniczący nie informował, chociaż uważnie słuchała dzisiaj, że odbyło się też takie zebranie w Gorzanowie dotyczące wiatraków, na które została zaproszona ona i radny Jaśnikowski, chyba z tego tytułu, że byli oficjalnie przeciwko. Na tym zebraniu był również obecny wicestarosta p. Marek Szpak, który też oficjalnie na takich zebraniach mówi, że jest on i powiat przeciwko budowie ferm wiatrowych. Na tym zebraniu w Gorzanowie nie było dużo ludzi - było 29 osób. Dostarczono jej nawet protokół z tego zebrania, w którym zostało zapisane, że ogłoszenia o zebraniu zostały zerwane i dlatego jest niska frekwencja, więc widać tu jakby celowe działania itp. oraz były zakłócenia przed zebraniem, że była grupa ludzi spoza gminy, która prowadziła akcję propagandową, żeby nie głosować za wiatrakami, tylko przeciwko. Na tym zebraniu została poruszona jeszcze jedna sprawa przez mieszkankę Wilkanowa - nie chce podawać nazwiska - która na tym zebraniu informowała, że są nie zamieszczane wszystkie sprawy w protokołach z sesji, czyli widać, że te protokoły są czytane przez mieszkańców. Mieszkancka ta powiedziała oficjalnie, że dopiero na jej wniosek został uzupełniony protokół z sesji. Na następnym dzień poszła więc do Biura Rady do p. Kustry i

pytała, czy coś takiego miało miejsce, bo zawsze miała zaufanie do ludzi, a szczególnie do pracowników urzędu i przyznaje się szczerze, że będąc radną, nie czyta protokołów z sesji, dlatego, że jak uczestniczy w niej, to wierzy, że te protokoły są rzetelnie przygotowywane. Pan Kustra powiedział, że to wszystko jest protokołowane i dostała dzisiaj do przegródki wydrukowane protokoły z trzech ostatnich sesji - za co podziękowała bardzo - na dowód tego, że to wszystko o czym ta mieszkanka mówiła mieszkanka Wilkanowa, zostało zapisane w protokole z sesji. Pyta też, kiedy te protokoły ukazują się w BIP-ie po zatwierdzeniu ich przez radę, bo niektórzy zgłaszają, że trzeba długo czekać, aby taki protokół przeczytać.

**4/ Przewodniczący** - odpowiada, że jeżeli sesja odbyła się 19 i 30 grudnia 2008 r., to dziś zostały dopiero protokoły z tych sesji zatwierdzone, więc w przyszłym tygodniu zostaną umieszczone w Internecie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej.

**5/ Maria Sajewicz** - radna - mówi, że chodzi jej o to, że jak podnosi rękę za przyjęciem protokołu, to chciałaby być świadoma tego, że ten protokół jest prawidłowy, czyli musi przyjść do Biura Rady, żeby wcześniej taki protokół móc przeczytać przed zatwierdzeniem.

**6/Przewodniczący** - odpowiada, że tak - w Biurze Rady są do wglądu protokoły i można przyjść i je przeczytać przed sesją i zgłosić ewentualne uwagi.

**7/ Renata Surma** - Burmistrz - odnosząc się do tych zebrań wiejskich, to chciała zgłosić taką delikatną uwagę. Mówi, że oczywiście każdy może organizować zebrania, w każdej sprawie, absolutnie się o to nie obraża, ale skoro została tu podniesiona sprawa zawiadomienia o zebraniu, to chciałaby powiedzieć publicznie i chciałaby, aby zostało to nagrane i zaprotokołowane, że na pierwsze zebranie w Starej Łomnicy dotyczące też wiatraków nie została w ogóle poinformowana, że takie się odbywa. Po drugie zebranie to było zorganizowane w tym samym dniu i o tej samej porze, kiedy było otwarcie „Orlika”, kiedy też część z państwa radnych deklaruje przybycie na otwarcie, a potem ich nie ma.

Kolejna sprawa, to wczoraj dowiedziała się - myśli, że p. sołtys poświadczy to, bo nie tylko jej o tym mówiła - że p. sołtys oraz inni mieszkańcy są namawiani do tego, żeby dawać p. Burmistrz zawiadomienia o zebraniach w ostatniej chwili, żeby tylko nie przyszła, żeby tylko mieć pretekst „wepchnąć jej szpilkę”, że została poinformowana o zebraniu, a łaskawie nie wzięła w nim udziału. Uważa, że jest to też nie w porządku. Dlatego też wczoraj na spotkaniu z sołtysami poprosiła sołtysów, żeby wszyscy wyznaczili terminy zebrań i w każdej miejscowości mogły się odbyć, nie tylko dotyczące wiatraków, ale i innych spraw, bo jest ich naprawdę bardzo dużo. A co do wiatraków, to jest to walka z wiatrakami, bo przecież gmina oficjalnie nie przystąpiła do planu zagospodarowania przestrzennego, jeśli chodzi o te fermy wiatrowe. Powiedziała to i powtarza po raz kolejny - nie będziemy budować wiatraków, dopóki wszystkie formalne sprawy nie zostaną spełnione i dopóki nie zostanie podjęta odpowiednia uchwała. Poza tym to wszystko musi być poprzedzone debatą publiczną. Na dzień dzisiejszy tak naprawdę to w Gminie Bystrzyca Kłodzka nie ma sprawy wiatraków, nie przystępuje się w tej chwili do tego.

**8/ Bogdan Krynicki** - radny - wsłuchując się w te wiatraczne tematy, proponuje (żeby nie było takiej „partyzantki”) zorganizowanie z urzędu zebrania w sprawie wiatraków. Padają zarzuty, że może urząd kręci i nie chce, żeby się ludzie wypowiedzieli, więc uważa, żeby takie zebranie zorganizować, przybić pieczęć urzędu - urząd organizuje, sołtys ma obowiązek wywiesić te zawiadomienia w pięciu, czy dziesięciu miejscach, a także informować ustnie o takim zebraniu i wtedy będą wszyscy zadowoleni.

**9/ Adam Popławski** - radny - mówi, że widzimy wszyscy, co się dzieje na mieście, jak ono jest zakorkowane. Tych samochodów przybywa coraz to więcej, więc proponuje, aby miasto trochę odciążyc, a przynajmniej Starówkę. Pyta, czy przy ujęciu Starówki przy rewitalizacji, a nawet wcześniej, nie można byłoby wprowadzić możliwości wykupienia stałych miejsc parkingowych np. dla niektórych mieszkańców, jeżeli wyraziliby taką wolę. To miałyby odpowiednią cenę i byłby też z tego dochód gminy. Proponuje też wykupywanie kart parkingowych i wtedy odpowiednio każdy pakujący ponosiłby opłaty stosownie do czasu postoju na miejscu parkingowym.

Kolejna sprawa dotyczy strefy ekonomicznej, podstrefy na ul. Orężnej, ponieważ stoi to w tej chwili puste - wjeżdżają tam tylko autobusy, są też garaże. Pyta, czy nie można byłoby tam wyrównać terenu i stworzyć parkingu?

**10/ Renata Surma** - radny - przypomina, że na ostatniej sesji informowała, że w dniu 23 grudnia 2008 r. odbyło się spotkanie z p. prezesem Greberem i rozmawiała na temat tej działki. Tak więc na dzień dzisiejszy garaże, które tam są, są jeszcze użytkowane. Terminem, kiedy ten teren będzie wolny, jest 30 czerwca br. Są pewne ustalenia pomiędzy gminą a mieszkańcami à propos przeniesienia garaży przy ul. Konopnickiej koło deleżaków i to zgodnie z harmonogramem się odbywa. Gmina natomiast chciałaby otworzyć teren za przychodnią, aby tam wprowadzić samochody do parkowania, więc na razie o tej działce, o której mówił radny Popławski nie myślano. Ruszyła też od wczoraj, czy też od przedwczoraj sprawa nowej budowy dworca autobusowego, więc ma nadzieję, że plac za urzędem będzie również zwolniony i będzie można go wykorzystać pod miejsca parkingowe.

**11/Adam Popławski** - radny - uważa, żeby te miejsca zorganizować nawet w formie doraźnej, przez okres zimy, bo tam jest naprawdę dużo miejsca. Dziś specjalnie tam podjechał zobaczyć to miejsce i spokojnie może się tam zmieścić 50 aut, wystarczy tylko uporządkować teren, wstawić tablicę informacyjną „PARKING” i będzie gotowe. Wszyscy wiemy, że na parking urzędu nie ma możliwości wjechać, bo jest zajęty przez pojazdy pracowników, przed przychodnią też nie ma możliwości zaparkowania, bo są tam pojazdy innych pracowników np. pracujących w przychodni, więc osoby, które przyjechały do lekarza, nie mają gdzie stanąć. Bank Zachodni jest państwem w państwie, ponieważ na podwórko Banku Zachodniego nie wchodzi się, więc ludzie stoją samochodami na chodniku, że nie można przejść nawet do schodów, szczególnie z wózkiem. Podobnie jest z Urzędem Skarbowym, ponieważ pomimo, że ma wolne miejsca na placu parkingowym, nie można tam wjechać i ludzie stawiają auto na parkingu koło byłych „Zapałek”, ale tam też jest już zakorkowane. Reasumując nie ma gdzie zaparkować, więc proponuje, aby oznakować miejsce za urzędem i puścić tam ludzi, bo oni boją się tam wjechać, nie wiedząc, co tam jest.

**12/ Renata Surma** - Burmistrz - mówi, że nie upiera się, że nie. Skończy się sesja, wyjdziemy i porozmawia z pracownikami, więc myśli, że za parę dni zostanie tam informacja powieszona, że w tym miejscu konkretnym można zatrzymywać się, czy parkować samochód.

**13/ Adam Popławski** - radny - pyta, czy ma to złożyć w formie wniosku, czy p. Burmistrz przyjęła sprawę do realizacji.

**14/ Renata Surma** - Burmistrz - odpowiada, że nie potrzeba wniosku, zaraz po sesji się tym zajmie.

**15/ Dariusz Krzemiński** - radny - również porusza problem zakorkowania miasta, ponieważ jest utrudniony przejazd na ul. Kościelną, ponieważ teraz już samochody parkują koło pomnika św. Trójcy. Mówił już o tym dawno i na komisji i teraz powtarza na sesji, że wystarczy tylko właścicieli sklepów przywołać do porządku, bo stawiają oni pojazdy np. o 9:00 rano i stoją do 17:00, więc o godzinie 18:00 na Placu Wolności jest spokój. Uważa, że trzeba ograniczyć czas postoju tym ludziom, bo jest to naprawdę duży problem.

**16/ Renata Surma** - Burmistrz - zgadza się z tym, ale wydawało jej się, że zostanie to uporządkowane w momencie, kiedy będzie robiona rewitalizacja, ale problem jest faktycznie tak bardzo palący, że trzeba działać już. Obiecuje, że porozmawia ze Strażą Miejską i poinformuje na następnej sesji, jakie będą przedsięwzięte kroki w tej sprawie.

**17/ Adam Popławski** - radny - wypowiada się jeszcze odnośnie parkowania i podaje przykład, że jest często tak, że przyjeżdża auto z zaopatrzeniem, które ma kartkę „na czas rozładunku i załadunku”, ale stoi 10 godzin, a tłumaczy się, że on tylko na chwileczkę. Uważa, że powinny być na autach taksometry, gdzie ustawia się godzinę wjazdu i wtedy Straż Miejska mogłaby kontrolować, o której takie auta przyjeżdżają i ile godzin stoją, bo naprawdę ul. Kościelna, Plac Wolności, Mały Rynek są zakorkowane, że nie można już nawet przejechać. Mówi, że już nie można nawet wykręcić z Małego Rynku na ul. Rycerską, bo są parkowane auta w poprzek. Podobnie jest jak się wyjeżdża z ul. Siennej



na ul. Kościelną, stoją cały czas samochody i utrudniają wyjazd i przejazd. To już nie tylko chodzi o prywatne osoby, ale nawet tam nie będzie miało możliwości wjechać pogotowie, czy straż pożarna, jeżeli będzie taka potrzeba.

**18/ Adam Jaśnikowski** - radny - nawiązując do spraw związanych z dzierżawami, sprzedażą różnych lokali i sprzedażą działek, mówi, że jeśli byłaby możliwość, to żeby robić to tak, jak w niektórych gminach, że np. fotografuje się lokal, którego dotyczy przetarg na wynajem, czy dzierżawę i umieszcza się w BIP-ie razem z ogłoszeniem. Uważa, że uprościłoby to sprawę i dla wydziału zajmującego się tymi sprawami i dla zainteresowanych. Zgłasza to jako uwagę, nie wniosek.

Pyta też o miejsca do pakowania przy UMiG, które oznaczone są kopertami, bo widać, że często stają tam samochodami radni, pracownicy urzędu, a miały być to miejsca dla niepełnosprawnych.

**19/ Renata Surma** - Burmistrz - mówi, że jeśli będzie ustawiony pionowy znak, wtedy będzie to już respektowane.

**20/ Adam Jaśnikowski** - radny - mówi, że dobrze by było jeżeli ci niepełnosprawni mieliby blisko do urzędu, więc takie miejsca są potrzebne, ale ta sprawa już trochę trwa.

**21/ Mieczysław Kamiński** - Przewodniczący Forum Samorządowego - mówi, że ma wiele pytań do p. Burmistrza, ale dziś się skupi tylko na dwóch, czy trzech problemach. Z tego, co widać nie ma polityki informacyjnej w naszej gminie, ponieważ mieszkańcy nie wiedzą, co dzieje się w gminie, jakie decyzje podejmuje Burmistrz. Przyznaje, że sam pytał pięciu, czy sześciu radnych i nie wiedzą nic na temat pewnych, bardzo ważnych strategicznych decyzji, które Burmistrz podejmuje. W związku z tym prosi, aby ujawniać mieszkańcom, jakie działania są podejmowane, żeby nie było później zaskoczenia, tak jak to jest ze sprawą podwyżki cen za wodę i ścieki oraz za wywóz nieczystości. Jeżeli chodzi o apteki, to w tej chwili owszem dyżurują, ale płaci się za to 3 zł, więc jeśli tyle lat się nie płaciło, a nagle jakieś rozporządzenie się znalazło, to ktoś zawałił tu sprawę. Pyta, od czego jest gmina, od czego jest władza gminna - żeby bronić tych mieszkańców i starać się ich ratować w jakiś sposób.

Pyta też Burmistrza, dlaczego podaje w środkach masowego przekazu nieprawdziwe informacje, które później urastają do „magicznej wielkości kuli lodowej albo śnieżnej” i rozsypują się. Jeżeli mieszkańcy naszej gminy słyszą, że p. Burmistrz w tym roku sprzedaje kilkaset hektarów ziemi, a pozyskane środki z tego tytułu będą przeznaczone na rewitalizację, to mieszkańcy w to wierzą. Było to powiedziane w programie telewizyjnym i można ewentualnie ściągnąć z TV Wrocław tą wypowiedź.

Następna sprawa, to dlaczego od kilku tygodni, czy miesięcy nie ma informacji o szpitalu, natomiast puszcza się w eter pewną informację śmieszna i dziwna. Jeszcze w grudniu miały być negocjacje i sprzedaż szpitala, naraz pokazuje się program, który kłamie mieszkańców sensu stricte, dlatego, bo powiedziano w nim, że szpital został odsłużony i zostały poczynione pewne inwestycje i że jest to męska decyzja p. Burmistrza, a wczoraj czytał w gazecie, że szpital bystrzycki jednak zakończy rok na stracie 200 tys. zł. Jeżeli jest to taki ważny temat dla Bystrzycy Kłodzkiej, to dlaczego nie ma tu od paru sesji tego genialnego dyrektora, który odsłużył szpital i wyprowadził to wszystko na prostą. Mówi szczerze, że interesuje się problemami gminy, zbiera wszystkie uchwały, wszystkie decyzje, ale kiedy właśnie zapytał kilku radnych tu siedzących, jakie zostały podjęte kroki w ostatnich dniach odnośnie szpitala, to nie uzyskał odpowiedzi. Wiadomo, że jeżeli są ogłoszone negocjacje o sprzedaży i był tam określony termin, to każdy jest zainteresowany, co się z tym stało, czy padło, czy nie. Kolejna sprawa jest taka, że na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej nie można znaleźć informacji na poszczególne tematy, a jak się pojawiają, to z pewnym opóźnieniem - wie, bo często przegląda różne materiały.

Kolejna sprawa, to przypomina, że z p. Krynickim już dużo wcześniej mieli pomysł przeniesienia PKS-u i stanowisk PKS. Inwestycja się zaczęła, ale z tego, co wie, to przedstawiciele PKS-u poszli do inwestora oraz właściciela i rozstali się w wielkim gniewie i nic z tego nie wyjdzie. Tak więc sprzedaż tego placu, nawet za ponad te 3 mln zł może się odbić czkawką dla nas i nie będziemy mieli miejsc parkingowych, ani placu PKS-u. Uważa, że nie można sobie odblokować tych dwóch placów, które mogłyby być w ciągu

paru miesięcy, a może troszkę dłużej, miejscami parkingowymi, żeby odblokować Rynek i Stare Miasto. Tak więc pyta, co w tej sprawie ustalono, bo z tego co słyszał od wielu osób, że właśnie spotkanie przedstawicieli PKS-u i inwestora nie powiodło się, bo jeżeli był ogłoszony przetarg i nie było tam napisane za jaką kwotę PKS ma funkcjonować na placu nowego właściciela, to się rozstali, bo PKS jest biedny, nie ma pieniędzy.

Mówi, że tak się złożyło, że nie był na sesji budżetowej, ale dzisiaj analizując dokładnie Wieloletni Plan Inwestycyjny zobaczył, że w roku 2013 Gminę Bystrzyca Kłodzka trzeba będzie zamknąć, ponieważ inwentaryzacja mienia komunalnego plus sprzedaż mienia komunalnego zamyka się kwotą około 40 milionów i gmina tą kwotę przekracza w 2013 roku i koniec. Pyta Burmistrza, czy to jest właściwa polityka wyprzedawania wszystkiego na gwałt - mienia publicznego za 8 mln zł, które służy mieszkańcom.

Wie, że są przygotowane do sprzedaży: basen kąpielowy, korty tenisowe, wyciągi narciarskie, więc trzeba o tym głośno i publicznie mówić. Gmina pozbywa się pewnych instrumentów do realizowania pewnych zadań, które są i w statucie gminy i w ustawie o samorządzie terytorialnym. Dziś został przegłosowany bez dyskusji WPI, ale czy została zwrócona uwaga na to, że w tym roku wydatki inwestycyjne będą na kwotę ponad 7 mln zł, a w latach następnych wydatki lecą na „łeb, na szyję” do kwoty 3 mln zł. Tak więc dzisiaj Burmistrz przedstawiła radnym taki materiał, jak degradacja Gminy Bystrzyca Kłodzka, ponieważ zamiast zwiększać udział wydatków majątkowych i inwestycyjnych w planowanych wydatkach gminy, będzie się tylko przejadać. Prosi zwrócić uwagę na załącznik do WPI - prognoza długu, gdzie widać, że coraz więcej idzie pieniędzy na wydatki bieżące, a coraz mniej na wydatki inwestycyjne.

On jako mieszkaniec gminy, były Burmistrz, samorządowiec jest zaniepokojony, ponieważ następuje degradacja naszego miasta. Jeżeli p. Burmistrz mówi, że będzie pozyskiwać środki finansowe z UE itd., a planuje wydatki coraz mniejsze, to o czym tu rozmawiamy. Nasza gmina na tle innych, które np. były przedstawiane we wczorajszym dodatku do Gazety Wyborczej, ma skromne wydatki inwestycyjne, ponieważ te inne mają przeznaczone na ten cel 30, 40, a nawet 50% budżetu gminy.

Tak więc powtarza, że tak dalej idąc, patrząc na te wszystkie materiały przedstawione przez p. Burmistrz, to w 2013 r. trzeba będzie zamknąć naszą gminę, bo wszystko mienie komunalne zostanie sprzedane, może i łącznie z urzędem i ratuszem.

Pyta p. Burmistrz dokąd zmierza taką polityką oraz jak zamierza razem z radnymi później przedstawić mieszkańcom sprawozdanie z realizacji z planu kadencyjnego, bo minęły ponad dwa lata i nie widać żadnych efektów i wyników działalności p. Burmistrz. Nie można się ciągle tłumaczyć, że nie było jakiejś dokumentacji, czy przygotowanych inwestycji itd.

Zaznacza, że to, co on mówi, to nie jest jakiś atak, czy krytykanctwo - tylko to jest głos zaniepokojenia tym, co się dzieje w Bystrzycy Kłodzkiej. Prosi też wiceprzewodniczącego rady - Andrzeja Wziątka, choć nie wie, czy ją uwzględni, bo on szanuje i ceni pewne artykuły publicystyczne, które pojawiają się w Biuletynie Bystrzyckim, ale jeżeli później okazuje się, że  $\frac{3}{4}$  Biuletynu poświęcone jest bardzo ważnym, ale dawnym sprawom i niektórzy ludzie tym się interesują, ale mieszkańcy nie są informowani o bieżących działaniach gminy i władz gminy, a także pewnych perspektywach i problemach, to nie ma się co dziwić, że mieszkańcy nic później nie wiedzą. Mówi, że Biuletyn Bystrzycki w 80% powinien być poświęcony najważniejszym wydarzeniom w skali gminy. Trzeba się czymś pochwalić, ale też trzeba pokazywać pewne problemy i sprawy, które są trudne do rozwiązania.

Uważa, że musi być jakiś kontakt z mieszkańcami, a on śmie twierdzić, że takiego kontaktu nie ma, kiedy  $\frac{3}{4}$  tego Biuletynu to są pewne artykuły publicystyczne. Cześć i chwała - jako historyk się cieszy z tego powodu, ale informacji o decyzjach, które zapadają tu na sesji, czy które podejmuje p. Burmistrz - nie ma niestety.

**22/ Adam Jaśnikowski** - radny - również uważa, że tą politykę informacyjną należy polepszyć. Tak naprawdę wszyscy, którzy czytają Biuletyn, to głównie czytają o działaniach p. Wziątka. Jak chodzimy po korytarzu w UMiG również widzimy działania p. Wziątka (wystawy, zdjęcia) - super, ale proponuje bardziej pokazać działalność i decyzje UMiG.

**Wnioski z sesji:**

**Sekretarz** sesji poinformował, że nie wpłynął do niego żaden wniosek:

**Ad 10. Zamknięcie obrad**

Wobec wyczerpania porządku obrad - Przewodniczący podziękował sekretarzowi sesji za pełnienie odpowiedzialnego obowiązku oraz radnym za czynny udział, i z a m k n ą ł o b r a d y trzydziestej siódmej sesji Rady Miejskiej V kadencji w Bystrzycy Kłodzkiej o godz. 14<sup>00</sup>

*Protokołowała: Wioletta Regulska*